Nr. 40 (z dod. por.). Dnia 9 lutego. Piątek. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro przypada uroczystość św. Scholastyki, patronki zakonu panien sakramentek, która obchodzona będzie w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami. W czasie wotywy, która odprawiona zostanie przed ołtarzem uroczystującej świętej, zakonnice miejscowego klasztoru wykonają przy kracie pienia religijne. Następnie wyjdzie suma o godz. 10½. Zakończą uroczystość solenne nieszpory.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro odprawione będzie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berlińskie *Neueste Nachrichten*, dziennik dotąd zupełnie podrzędny, a przed kilkoma tygodniami przez konsorcjum bismarkowskie nabyty i nagle do znaczącego organu urosły, daje pewne wskazówki co do przyszłego zachowania się księcia Bismarka wobec traktatu handlowego z Rosją, który najdalej w d. 20-ym b. m. pojawić się ma na stole parlamentu rzeszy.

Zanim kolej przyjdzie na Bismarka, z pewnością nie pośpieszy on się z decydującą opinją. On właśnie uczył zawsze, aby wyrzekać się doktryn i uprzedzeń, ilekroć chodzi o dobro całości. Twierdzenie, jakoby książę Bismark *a priori* zajął stanowisko przeczące wobec traktatu, jest fałszywem; należy powołać się tu na jego własne świadectwo, które opiewa: „Wszelki traktat handlowy jest wskazówką politycznego zbliżenia — w kwestjach gospodarczych chodzi zawsze o to, co tkwi po za niemi, i jeżeli osiągnąć możemy, aby państwo obce więcej kupowało od nas, niż my od niego, to traktatowi takiemu, pod warunkiem, że nie sprowadza zbyt wielkiego zamętu w naszych stosunkach wewnętrznych i w naszej produkcji, z pewnością sprzeciwiać się nie będę.” Ktoby przeto—piszą *Neueste Nachrichten*—przesądzać chciał o stanowisku najdoświadczeńszego męża stanu Niemiec, ten powinien kierować się przedewszystkiem nie echem plotek, ale własnemi jego wyznaniami. *Koelnische Ztng.* przypomina jeszcze wyraźniej, że książę Bismark był w r. 1879-ym ojcem kompromisu pomiędzy interesami przemysłu a rolnictwa, co wyznacza mu konsekwentnie stanowisko w obecnej fazie, gdy ultrasy agrarne usiłują ten kompromis obalić.

W tych dniach już opuścić mają Berlin pełnomocnicy francuscy: Haussman i major Monteil, którzy bawią tamże od dwóch miesięcy, celem zawarcia umowy niemiecko-francuskiej o terytorja, leżące na tyłach niemieckiego Kamerunu. Umowa już prawie zawarta, tak, że obecność rzeczonych delegatów nad Spreją jest nadal zbyteczną.

Rząd francuski w komunikacie, rozesłanym do wybitniejszych dzienników, ponownie zaprzecza insynuacjom *Figara*, jakoby bezpośrednio traktował z Korneljuszem Herzem o zrzeczenie się przezeń dalszych odkryć. *Figaro* szydzi sobie z prawdomówności komunikatu. *Gaulois* dowiaduje się, że organ bulwarowy nie wypowiedział jeszcze swojego ostatniego słowa w tej drastycznej materji. Tymczasem organy rządowe piętnują zasłużenie jego jątrzącą robotę. *Estafette*, były organ Juljusza Ferryego, mówi wprost, że *Figaro* powinien się wstydzić, a w *Evénément* senator Magnier wzywa *Figaro*, aby co prędzej wypowiedział wszystko, co p. Gaston Calmette dowiedział się jeszcze w swojej niefortunnej wycieczce do Bournemouth, w przeciwnym razie należałoby sądzić, że jest on w sojuszu z nicponiem panamskim.

W łonie gabinetu St. James panuje różnica opinji co do raportu, jaki przywiózł z sobą z Ugandy sir Gerald Portal, który tak przedwcześnie umarł. Proponuje on, jako wynik gruntownych badań poczynionych z woli rządu na miejscu, objęcie protektoratu nad Ugandą, a lord Rosebery gorąco przemawia za tym śmiałym krokiem. Gladstone—jak zawsze—boi się opozycji i uchyla od pełnego odpowiedzialności protektoretu nad największem państwem centralno-afrykańskiem. Tymczasem jednak opinja publiczna w Anglji oswaja się coraz bardziej z myślą ustąpienia Gladstone'a. Komunikat jego, przysłany z Biarritz, tak jest ciemnym, dwuznacznym i wykrętnym, że dostarczyć mógł wątku nieoszacowanego do dyskusji, skazanej na błądzenie po omacku. Odkrycie *Pall Mall Gazette* nabiera w tych okolicznościach coraz więcej wiary; torysi są przekonani, że po krótkiem jeszcze poszamotaniu się z izbą lordów Gladstone opuści z rąk wędzidła.

Sułtan Abdul Hamid dokonał bez reklamy i hałasu gruntownej reorganizacji armji tureckiej. Jazda liczy obecnie 150,000 ludzi. Wszystkie pułki mają wyborne konie, tak, że kawalerję otomańską można dzisiaj postawić obok najlepszych w Europie. Rezerwa armji polnej składa się z dwunastu korpusów i liczy 386,000 ludzi. Każdy korpus posiada jeszcze 20 taborów (bataljonów) uzupełniających, tak, że si-

33)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

Ostatnie to sny i rojenia, ostatnie błyski gasnącej lampy... a po nich cóż nastąpi?... noc, noc wieczna... Szkoda tych urojeń, tych ondyn i nimf wodnych!...

I oboje siedli do łodzi, która ich przewieźć miała na stojący w dali okręt.

— Wiesz, moja droga—ozwał się Orjon—doznaję złudzenia, że już rozpoczął się mój kondukt żałobny, zdaje mi się, że już jestem w trumnie, że mię niosą tam, gdzie grób mój na mnie czeka... Słyszę pienia żałobne i czuję woń smolnych pochodni!... Czy liczny orszak idzie za moją trumną.. a czy i ty, moja droga... dlaczego nie masz szat żałobnych? czemu nie wzięłaś z mego magazynu?...

— Dlaczego tak mówisz? przecież dość jeszcze czasu masz przed sobą. Podróż nasza morzem potrwa długo...

— Wolałbym, aby była krótką.

— Nie mów tak, proszę cię... chcę się łudzić, że ta chwila jeszcze daleko! Nie smuć mnie, dosyć będę miała smutku, gdy cię już nie ujrzę przy sobie. Mam jeszcze nadzieję, że morze pokrzepi twoje nerwy i że zechcesz pomyśleć o niejednym jeszcze interesie!

— Nie, nie chcę. Ten interes z „Nadzieją” będzie ostatni! Ha, ha, ha! wściekać się będą ci szachraje z „Nadziei”, że ich tak w pole wyprowadzę! Zasłużyli na to, pięćdziesiąt procent strącili od moich cen szacunkowych. Zemsta zacna i sprawiedliwa, nikt mi nic zarzucić nie może! Ha, ha, ha. wyobrażam sobie, jak będą skakać ze złości! Chciałbym tę chwilę przyśpieszyć, bo to ostatnia rozkosz moja!

— Mówisz tylko o sobie, a o mnie nic! zostanę sama jedna, jak palma wśród puszczy!

— Zostaną z tobą owe tysiące, które wypłaci ci „Nadzieja”.

— Wolałabym, żebyś i ty został.

— Jedno z dwojga trzeba wybierać!

Łódź przybiła teraz do spuszczonych schodów okrętu. Fale morskie podmywały te schody. Na trzecim schodzie spojrzał Orjon na Chryzantemę, która za nim postępowała. Srebrna fala morza podniosła się ku niemu, jakby go w swoje objęcia pochwycić chciała... Pomyślał chwilkę... mógłby się na tym schodzie pośliznąć i mógł zajść „wypadek”, o którym w asekuracji była mowa.

W tej chwili uczuł ciężką rękę na ramieniu. Majtek, jakby przeniknął myśli jego, pochwycił go za barki i wyciągnął na pokład okrętu. Na okręcie było już wielu ludzi i trzeba było iść za przewodnikiem do wyznaczonej kajuty. W kajucie zaczęła Chryzantema rozkładać rzeczy podróżne, przyczem w głowie Orjona przygasła myśl, która go przed chwilą zajmowała. „Nadzieja” musiała jeszcze czekać.

Okręt odbił od brzegu. Chryzantema wyprowadziła Orjona na pokład. Usiedli w cieniu markizy rozpostartej nad pokładem. Chryzantema patrzyła na dalekie fale morza, jakby w nich swoją przyszłość wyczytać chciała, a Orjon ścigał przygasłem okiem uciekający od niego brzeg ziemi, do której już nie wróci.

Zdawało się, że podróż na morzu zajmowała ich o tyle, że o projektowanym „wypadku” między sobą nie mówili. Odłożono go do sposobniejszej chwili. Mieli jeszcze dość czasu przed sobą.

Po kilku dniach ujrzał majtek na skłonie nieba małą smugę. Na pokładzie rozpoczął się ruch niezwykły. Kapitan wydawał rozkazy, a majtkowie wykonywali je z pewną powagą, jakby coś niezwykłego nadejść miało.

Orjon i Chryzantema nie zważali zrazu na ten ruch służby okrętowej. Podróżni cisnęli się do głównego masztu, na którym zawieszony był barometr.

— Spada, spada—wołano coraz głośniej—spadł na deszcz!

— Spada na wiatr, na burzę!

Ozwały się sygnały, majtkowie jak pająki zaczęli się piąć po linach masztowych.

Dała się słyszeć pierwsza salwa. Głuchy, przeciągły szum wiatru przesunął się po żeglach. Nieznaczna szara smuga od krawędzi horyzontu zaczęła szybko wysuwać się na niebo.

Przygasały promienie słońca, a powietrze napełniło się mgłą rozpyloną.

Odezwały się znowu sygnały—żagle zaczęły się zwijać i na dół spuszczać.

Na pokładzie było coraz mniej ludzi, wszyscy uciekali do wnętrza okrętu.

— Burza, burza nadciąga!—wołano zewsząd.

Orjon i Chryzantema zrozumieli teraz, co im zagraża.

— Będzie burza!—zawołała Chryzantema, wodząc przestraszonem okiem po niebie.

— Tego jeszcze brakowało—krzyknął Orjon—widać, że nie mam szczęścia do interesu. Możemy oboje zginąć w rozszalałych bałwanach morza. Patrz, jak tam, w dali bałwan się podnosi?

— Przebóg, co mówisz!—odrzekła Chryzantema łamiąc ręce—i jabym zginąć miała?

— Mniejsza o to, ale „Nadzieja” będzie tryumfować... I gdzież tu jest sprawiedliwość?... mówią, że sprawiedliwość rządzi światem!... Bajki, bańki mydlane!... Takie wysokie dwa premja zapłaciłem! wszystko zgarnie „Nadzieja” do swojej kasy! można oszaleć ze złości.

— Przecież może nie zginiemy!—wołała w rozpaczy Chryzantema.

— Musimy zginąć, nie mam szczęścia do interesu! Pomyślałem to sobie, gdym układał plan asekuracji. „Nadzieja” śmiać się będzie, jak się śmieją spadkobiercy na stypie bogatego nieboszczyka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ła rezerwy wzrasta przez to do cyfry 486,000 ludzi. Jak na Turcję, cyfra wcale pokaźna; na dobrym materjale w ludziach nie zbywało jej nigdy, brakowało tylko organizacji. Jeżeli ją Abduł Hamid dał swojej armji, to był dobroczyńcą państwa.

W zatargu kedywa z Anglją każda chwila przynieść może niespodzianki. Sytuacja jest wciąż bardzo naprężona i napręża się coraz silniej. *Daily News* donoszą z Kairu, że Abbas II-gi zamierza wystosować notę do mocarstw, objaśniającą z punktu widzenia egipskiego ostatnie wypadki. Że we Foreign Office nie będą zadowoleni z treści tej noty, czyż wątpić można? W. Porta zamierza podobno komisarzowi swojemu w Kairze, Ghazi Mukhtarowi baszy, polecić, aby wystąpił w roli pośrednika pomiędzy ambicją młodego kedywa a pożądliwością Anglji do zagospodorowania się na zawsze w ziemi faraonów. Podobno lord Cromer dał już kedywowi do poznania, że złożenie go z tronu przez Anglję nie należy do nieprawdopodobieństw, nie wchodzących w rachubę.

Br. Z.

Handel zewnętrzny Rosji.

I.

Układy handlowo-celne pomiędzy Rosją z jednej a Austro-Węgrami i Niemcami z drugiej strony zwróciły uwagę na stosunki handlu zagranicznego Rosji. Handel ten znajduje się pod wpływem systemu protekcyjnego, ustalonego przez taryfę celną 1891-go r.

P. Stein, naczelnik wydziału statystycznego departamentu celnego ministerjum finansów w Petersburgu, zestawił, z powodu wystawy powszechnej w Chicago, dane statystyczne odnoszące się do handlu zagranicznego Rosji w ciągu okresu 40-letniego od 1851 do 1890-go r. Dane te dają pojęcie o zmianach, którym ulegał handel russki w drugiej połowie kończącego się obecnie stulecia.

Z głównemi rezultatami tej obszernej pracy zamierzamy poznajomić czytelników.

Jeżeli podzielimy okres 40-letni (1851—1890-go r.) na osiem pięcioletnich podokresów, otrzymamy dla przywozu towarów zagranicznych do Rosji wartości średnie roczne następujące:

	miljonów rubli	
okres	kredytowych	metalicznych
1851—1855 roku	74	74
1856—1860 „	127	120
1861—1865 „	138	121
1866—1870 „	265	212
1871—1875 „	427	364
1876—1880 „	483	326
1881—1885 „	480	304
1886—1890 „	357	224
Średnio dla całego okresu 40-letniego	294	218
w 1891-ym roku	326	220
w 1892-im „	347	219

Maximum przywozu przypada zatem na okres 5-letni 1876 — 1880-go r. Od tego czasu liczby ciągle się zmniejszają i dochodzą do *minimum* w r. 1891-ym, licząc na ruble kredytowe.

Podczas tych samych okresów wartość średnia roczna wywozu z Rosji była następująca:

	miljonów rubli	
okres	kredytowych	metalicznych
1851—1855 roku	81	81
1856—1860 „	150	141
1861—1865 „	161	140
1866—1870 „	240	192
1871—1875 „	356	303
1876—1880 „	513	345
1881—1885 „	546	346
1886—1890 „	606	380
Średnio dla całego okresu 40-letniego	332	241
w 1891-ym roku	627	423
w 1892-im „	400	252

Widzimy zatem, że wywóz za granicę ciągle się zwiększał, wyjątek stanowi tylko rok ostatni 1892-gi.

W ciągu okresu 40-letniego zarówno wywóz towarów z Rosji, jak i przywóz z zagranicy znacznie się zwiększyły.

Wywóz towarów przez granicę europejską wynosił w 1851-ym r. 84·1 miljonów rubli kred., w 1891-ym r. doszedł do 627·3 mil. rub. kr., czyli zwiększył się $7\frac{1}{2}$ razy. Wartość głównego artykułu wywozowego, jakim jest zboże, wynosiła w 1851-ym r. 25% sumy ogólnej, w 1891-ym r. więcej, niż 51%. Dla innych artykułów wywozowych znajdujemy zmiany następujące:

Zwiększył się stosunkowy udział w wywozie:

towaru leśnego	z 5%	do 7%	sumy ogólnej
masła krowiego	z 0.1%	— 1%	„
ryb i kawioru	z 0·3%	— 1%	„

W ilościach ogólnych zwiększył się wywóz:

	w 1851 r.	w 1891 r.
lnu	z 3 mil. pud.	do 12·6 m. p.
konopi	z 3 mil. pud.	„ 3·9 m. p.
wełny	z 0·6 mil. pud.	„ 1·9 m. p.
siemienia lnianego i in.	z 10·1 mil. pud.	„ 23·7 m. p.

Nakoniec zjawiły się nowe artykuły wywozu, nieznane w 1851-ym r., jakiemi są: cukier, spirytus, fosfor, rtęć, chmiel, różne gatunki mięsa, wytłoki z nasion i produkty naftowe.

Przywóz towarów ogólny do Rosji oceniony był w 1851-ym r. na 87·1 mil. rub. kr.; zwiększył się on w 1891-ym r. do 326·3 mil. rub. kr. Z artykułów oddzielnych zwiększył się stosunkowy przywóz bawełny z 11% do 24% sumy ogólnej; metalów nieobrobionych z 2·3% do 7%; metalów obrobionych i machin z 5% do 10%; wełny z 2% do 5%.

Zwiększył się bardzo przywóz *herbaty*, pomimo, że jej przywóz przez granicę europejską tylko od r. 1862-go jest dozwolony.

Z drugiej strony znikł zupełnie wywóz z Rosji następujących przedmiotów: łoju, żelaza, miedzi i potaszu.

Witold Załęski.

Kobieta wynalazcą.

Kobieta nowożytna stała się od pewnego czasu przedmiotem napaści ze strony zwolenników uogólniania pojęć. Odmawiano jej niejednokrotnie inteligencji, a raczej uważano tę inteligencję za niższą w porównaniu z siłą męskiego umysłu; obserwowano jej ustrój fizyczny i dochodzono do wniosku, iż organizacja fizjologiczna kobiety nie pozwala jej na dojście do stopni postępu, które mężczyzna oddawna czuje pod stopami. Wreszcie stawiano kobiecie zarzut, iż nigdy nie wynalazła nic takiego, coby na trwalszą zasługiwało pamięć.

Tak źle chyba nie jest. Kobieta wynalazła dużo, jeżeli zważymy, iż ze względu na niedawną jej działalność na polu współzawodnictwa z mężczyznami stosunkowo nieliczne ma za sobą lata pracy. Zresztą gołosłowne zapewnienia mało przynoszą pożytku. Weźmy się odrazu do faktów, które wiele powiedzą nam o kobiecie nowożytnej, jako wynalazcy, zwłaszcza na gruncie amerykańskim.

Jedną z najpoważniejszych instytucyj patentowych w świecie jest „Patent Office" w Nowym Jorku. W raportach tego departamentu wynalazków poszukajmy materjału faktycznego. Otóż od czasu, gdy „Patent Office" notuje skrupulatnie, cokolwiek umysł ludzki nowego wymyśli, kobieta stale wzmiankowana bywa w księgach tej instytucji. W r. 1790-ym powstał departament patentowy w Nowym Jorku, w tym też roku widzimy w spisach wynalazców kobietę. Zauważyć należy, iż dokument, o którym mowa, nie notuje nietylko nazwiska wynalazcy, a raczej wynalaz*czyni*, ale nawet nie podaje potomności, na czem wynalazek polegał. Widocznie zaznaczono tylko zdumiewający na owe czasy fakt sam wystąpienia kobiety na polu przemysłu twórczego i zaznaczenie samego faktu uznano za wystarczające.

Z postępem lat coraz częściej spotykamy się z nazwiskami kobiet na rejestrach „Patent Office'u". W roku 1809-ym pani Mary Kiez opatentowała rodzaj nici, sporządzonej z kombinacji jedwabiu i słomy. W r. 1821-ym pani Mary Brush uzyskała patent na pierwszy w stylu nowożytnym... gorset. I tak dalej a dalej, aż wreszcie w r. 1893-im przeszło 400 kobiet zażądało od instytucji amerykańskiej patentu na swoje wynalazki. Od czasu zaś, gdy pani Mary Brush sprawiła w „Patent Office" wrażenie swoim gorsetem, do d. 10-go października r. 1892-go niewiasty uzyskały aż 3450 patentów. Większość z tych wynalazków nie należy do olśniewających, niektóre jednak były i są prawdziwie pożyteczne, a ztąd zasługują na wymienienie.

Żona pewnego bankiera z Nowego Jorku wynalazła bardzo dowcipny sposób kręcenia powrozów. Jaka była wartość pieniężna maszyny, wymyślonej przez tę damę z za oceanu? Zróbmy rachunek po amerykańsku. Wynalazek był sprzedany za 250,000 fr. gotówką i za lwią część dochodów towarzystwa, eksploatującego nowy pomysł. Razem więc wynalazek przyniósł damie około miljona dolarów, t. j. tyleż, co każdy wynalazek Edisona. Inna znowu niewiasta z Filadelfji znalazła coś, co przewróci to do

---

Z TEATRU.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w sztuce tegoż samego autora powtórzył się po latach 25-iu fakt niebywały na scenie warszawskiej. W komedji Bałuckiego p. t. „Radzcy pana radzcy" grał rolę Piotra Dziszewskiego, podonczas na gościnnych występach w Warszawie, p. Rapacki. Rolę tę zatrzymał artysta, kiedy już go do stałego personelu naszego teatru zaliczono. Wielki znawca sceny, a podówczas faktycznie najwybitniejszy krytyk dramatyczny u nas prof. F. H. Lewestam w recenzji, zamieszczonej o tej komedji w *Kłosach*, podsunął Żółkowskiemu myśl, ażeby spróbował dublować rolę z p. Rapackim. Ponieważ tak dyrekcja tetarów, jak i genjalny artysta równie sobie zdanie Lewestama cenili, Żółkowski w krótkim czasie wyuczył się Piotra Dziszewskiego i wystąpił w „Radzcach pana radzcy" parokrotnie. Pokazało się jednak, że przypuszczenia Lewestama zawiodły. P. Rapacki wystudjował swój typ krakowskiego łyka na miejscu, stworzył go zupełnie z natury; Żółkowski chciał postać rozszerzyć, pozbawił ją cech lokalnych, a że taki Piotr Dziszewski jest okazem specyficznym mieszczuchów galicyjskich, nawet genjalny komik nie mógł stworzyć z niego ogólnego typu, opartego na jakichś śmiesznościach w naturze ludzkiej powszednich. W tej postaci tkwił typ, ale typ lokalny, a że go znał doskonale p. Rapacki, więc też Żółkowski musiał się wycofać z konkurencji z pierwszą, a może jedyną w swoim zawodzie artystycznym porażką.

Przypominam ten wypadek wyjątkowy na naszej scenie, bo się powtórzył wczoraj przy „Bajkach", komedji tegoż samego autora, jakkolwiek na tem kończy się też i cała analogja. „Radzcy pana radzcy" stoją nieskończenie wyżej od „Bajek", a przez głowę nikomu nie przejdzie pewno porównywać znakomity talent pani Lüdowej z nieokreślonemi zdolnościami panny Horwathówny na naszej scenie. Faktem jest tylko, że po kilku przedstawieniach najnowszej komedji Bałuckiego rolę plotkarki Wścibińskiej grała po nieudolnej swojej poprzedniczce pierwsza artystka naszej komedji, p. Lüdowa. Taka zamiana musiała ściągnąć liczną publiczność do teatru, a i przez krytykę milczeniem pominiętą być nie może. Trzeba tu ocenić słusznie i zapobiegliwość dyrekcji o powodzenie sztuki oryginalnej i dobrą wolę artystki, która nie cofnęła się przed niewdzięcznem zadaniem.

Oddawszy sprawiedliwość komu należy, nie sądzę jednak, ażeby nawet tak cenny współudział pani Lüdowej „Bajkom" dłuższe życie na scenie zapewnił. Juścić artystka robiła rzeczy świetne, urozmaicała, stopniowała plotki w pierwszym akcie, w dalszych starała się nadać jakiś temperament zjadliwo-żółciowy figurze, która właściwie żadnego charakteru nie posiada; wszystko wyciągała z roli, co inteligencja i talent wyciągnąć mogą, ale tak samo, jak niegdyś Żółkowski z Dziszewskiego, i pani Lüdowa nie mogła stworzyć postaci ogólno-ludzkiej z figury ponoć specjalnie krakowskiej, plotkarki nawet nie z namiętności, tylko z jakichś przyczyn, które autor najstaranniej przed okiem widza ukrywa.

Zaściankowość czy nudy mieszczańskiego życia w Krakowie, albo ja wiem, co popchnęło Wścibińską na tę drogę szkalowania najbliższych znajomych, szerzenia wieści szkodzących ich interesom i dobrej sławie. To jest figura, która się w niczem nie tłumaczy, żadnych danych psychologicznych nie przedstawia i według mnie, wadliwie stworzona przez autora, mogłaby się tylko jako tako utrzymać w grze aktorki charakterystyczno-komicznej, kobiety starej, dla której plotki pozostały ostatniem w życiu zajęciem.

Pani Lüdowa dała też za wygraną roli jako całości; wzięła ją lekko, wydobyła z niej, co się dało dowcipu i humoru, a na ogół postawiła ją mniej więcej na tym samym gruncie, co i panią de Riz w „Les femmes terribles" Dumanoir'a („Oj kobiety! kobiety!"). Każde słowo miało los zapewniony, ale cóż kiedy tych słów było mało, a komizm wydobyć można tylko z figury ściśle określonej, któraby jakiś charakter przecie posiadała. Wścibińska nie ma charakteru i p. Lüdowa stworzyć go dla niej za autora nie mogła. W każdym razie trudno grać lepiej tę tak niewdzięczną rolę, z zaparciem się wszelkich warunków wrodzonej dystynkcji i wdzięku, jakiemi artystka jest uposażona.

Zaległem jeszcze ze sprawozdaniem z zeszłego tygodnia o występie gościnnym p. Marcelego Trapszy w „Grajku" Przybylskiego. Rutynowany to aktor i znany dobrze publiczności warszawskiej ze scen prowincjonalnych, przyjeżdżających tu na lato. Jest to niezawodnie artysta myślący, inteligentny, umiejący dobrze mówić i poruszać się swobodnie na scenie. Gra równie wprawnie na nucie lirycznej, jak komicznej, a, o ile mi się zdaje, kwalifikuje się głównie do ról charakterystycznych. Brakuje mu jednej rzeczy, niestety, bardzo ważnej dla aktora—głosu. Ma organ mowy zamatowany, przyciszony, jakby zachrypnięty. Zakrawa to trochę jakby na słabość przelotną, ale czy istotnie przeminie—nie wiem, bo już p. Trapszę parę lat z takim głosem pamiętam. Rysy twarzy nie są także bardzo wyraziste i wzrost ledwie że średni, ale po za tem p. Marceli Trapszo umie sobie radzić nawet z tem, czego mu niedostaje, i z roli starego jegomości, szorstkiego przy poczciwym gruncie, stworzył postać bardzo zajmującą.

Pani Trapszowa, siostra gościa, grała tytułową postać w tej samej komedji, a miała w niej tyle szczerego uczucia, że mogłaby niem obdzielić parę koleżanek, zupełnie rzewnych tonów w głosie pozbawionych. P. Borkowska, jako stara służąca, dopełniała tercetu popisowego w „Grajku", który rzeczywiście w tej obsadzie, szczególniej ze względu na p. Trapszową, zyskał wiele w porównaniu do pierwszych przedstawień tej sztuki.

Kazimierz Zalewski.

góry nogami całą fabrykację. Panna (najwyraźniej panna!) Montgomery z Nowego Jorku uzyskała patent na ulepszone koła lokomotywy. Ta sama panna Montgomery posunęła o jeden czy więcej kroków budowę statków wojennych. Młodziutka jakaś *miseczka* ze stanu Ohio doszła do zdumiewających rezultatów na punkcie wydobywania bajecznej ilości gazu oświetlającego z oleju Limy. Wdzięczne Stany Zjednoczone ofiarowały tej damie patent honorowy na wynalazek. Pani Henryce Plumb udało się zbudować zadziwiający jakiś wentylator, który w mgnieniu oka odświeża najbardziej nawet zepsute powietrze w wagonach kolejowych. Wentylatorów tego systemu oddawna używają wszystkie bez wyjątku koleje w Kalifornji.

Nie zapominajmy wreszcie o wynalazku, który za oceanem największą pono cieszy się popularnością ze wszystkich nowożytnych wynalazków kobiecych. Mamy tu na myśli wynalazek pani Marty J. Coston, która w sposób wielce pomysłowy zastosowała kombinacje barw do porozumiewania się na odległość i stworzyła w ten sposób prawdziwą mowę kolorów. Jest to właściwie mowa sygnałów nocnych, używanych na wybrzeżach morskich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Wynalazek ten nosi nazwę: sygnałów Coston.

A już pod względem wynalazków w kostjumach i formie ubrania kobiety oddawna mężczyzn w kozi róg zapędziły! Jeżeli, czytelniku, nie wiesz, że *water proof* jest wynalazkiem kobiety, dowiedz się o tem coprędzej, abyś się nie potrzebował wstydzić swej ignorancji. W ostatnich czasach jedna z niewiast angielskich wymyśliła kostjum, który przy zastosowaniu pewnej kombinacji guzików, zapinek i sznureczków gumowych może przybierać formę aż 24-ch różnorodnych kostjumów. Co za ułatwienie dla mężów, co za ułatwienie dla żon, lubiących ukazywać się światu w coraz to świeżych obsłonkach. Posiadaczka kostjumu, który jednem poruszeniem ręki można „przefasonowywać" 24 razy, może być widywaną w świeżej sukience na każdem widowisku teatralnem, na każdym spacerze, na każdej wizycie.

Niechże nam wolno będzie sądzić z przeszłości o przyszłości. W r. 1815-ym tylko dwie kobiety zapisały swoje wynalazki w „Patent office", w r. 1893-im nadobnych wynalazczyń zapisało biuro patentowe aż 3,500. Co za skok olbrzymi! Jeżeli tak dalej pójdzie, kobiety pod koniec XX-go wieku zakasują mężczyzn w tym kierunku.

Może wówczas mężczyźni, znużeni bezowocną walką, ustąpią niewiastom przywileju ilości wynalazków, sami zaś, tak jak dotychczas, kontentować się będą tychże wynalazków... jakością. (×)

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* piszą: W tych dniach pp. ministrom finansów i dóbr państwa przedstawiała się deputacja moskiewskiego Towarz. rolniczego oraz moskiewskich fabrykantów wyrobów wełnianych i kupców w osobie pp.: W. Glebowa, hodowcy owiec, S. I. Czetwerikowa, fabrykanta, oraz p. Kuleszowa, profesora, w celu niezbędnych objaśnień z powodu rozpowszechnionych pogłosek o znacznem (od 18—32%) obniżeniu stawek celnych od towarów wełnianych przywożonych z Niemiec. Deputacja przyjęta była uprzejmie; przyczem p. minister finansów, S. J. Witte, oświadczył delegatom, iż musiał jedynie z konieczności ustąpić naleganiom przedstawicieli Niemiec; bez tego ustępstwa co do cła od towarów wełnianych porozumienie się z Niemcami było rzeczą niemożliwą. Wiedząc jednak, że ustępstwa te mogą zaszkodzić russkiemu przemysłowi rękodzielniczemu i hodowli owiec, p. minister finansów gotów jest ze swojej strony poprzeć inne życzenia hodowców owiec i fabrykantów. Żegnając się z p. ministrem finansów, deputacja prosiła, aby traktat zawarty był na rok tylko, ponieważ ani hodowla owiec, ani produkcja rękodzielnicza nie są w stanie przetrzymać dłuższego przesilenia.

= *Petersb. wied.* donoszą: W d. 9-ym b. m. pierwsze zebranie ogólne senatu rządzącego ma wyjaśnić powstające nieporozumienia przy zastosowaniu orzeczenia senatu w kwestji niestosowania do osób, powołanych lub przetranzlokowanych z kraju zachodniego do gubernij Królestwa Polskiego, przywilejów, wymienionych w art. 44—57 ustawy o szczególnych przywilejach służby w miejscowościach oddalonych. Na posiedzeniu senatu znajdować się będą: p. minister finansów, spraw wewnętrznych i kontroler państwa.

= Według informacyj *Russk. żizni*, kwestja zreformowania sądów handlowych nie przestaje być przedmiotem narad w interesowanych tą sprawą ministerjach. Władze kompetentne oświadczyły się w tym duchu, że nawet wydziały handlowe dzisiejszych sądów okręgowych mogą w sposób zadowalniający wypełniać funkcje sądów handlowych. Nie ulega wątpliwości, że i zreformowana instytucja liczyć się będzie musiała z rzeczoznawcami w tych wypadkach, kiedy wypadnie kierować się zasadami obowiązującego prawa. W ten sposób i w zreformowanym sądzie handlowym lub wydziale handlowym sądu okręgowego figurować będą rzeczoznawcy z ramienia komitetów giełdowych zamiast dotychczasowych ekspertów kupieckich. Wreszcie istnieje projekt, aby zamiast czwartego wydziału senatu instancją apelacyjną dla sądów handlowych były izby sądowe.

= Wszyscy właściciele większych ogrodów otrzymali od Towarzystwa pomologicznego w Petersburgu do wypełnienia następujący kwestjonarjusz: 1) rozległość ogrodu; 2) jakie się przeważnie hodują drzewa owocowe; 3) jakiego gatunku odmiany w danej miejscowości uznane są za lepsze i za przynoszące większy dochód; 3) po jakiej cenie sprzedają się owoce w latach urodzajnych i nieurodzajnych; 5) gdzie drzewa do rozpłodu były kupione; 6) szczegóły o prowadzonych szkółkach; 7) jaki największy i najmniejszy w przybliżeniu bywa urodzaj owoców; 8) jakie gatunki okazały się w danej miejscowości wytrzymałemi, a jakie nie są odpowiednie ze względów klimatycznych lub rodzaju ziemi; 9) jakie są w ogrodzie rośliny jagodowe; 10) po czemu sprzedają się jagody i czy z nich wyrabiają się konserwy; 11) jakie w ogóle gatunki owoców najprzydatniejsze są do suszenia i do przygotowania konserwów.

= Wzdłuż linji kolei terespolskiej rozpoczęto urządzanie sygnalizacji, przyjętej ogólnie na kolejach skarbowych. W tym celu przy domkach dróżniczych poustawiano kolumny żelazne do sygnałów optycznych, zamiast używanych przez dróżników ręcznych. Sygnały dzwonkowe elektryczne jeszcze dawniej zaprowadziła b. administracja prywatna, obecnie zaś zastosowane będą aparaty elektro-telefoniczne, pozwalające komunikować się ze stacjami wprost z linji.

= Wskutek znacznego zmniejszenia się lub zupełnego wygaśnięcia epidemji na kolejach, ministerjum komunikacyj w rozporządzeniu wystosowanem do zarządów kolei prywatnych i rządowych poleciło skasować niektóre uciążliwsze ograniczenia i środki zabezpieczenia zastosowane na kolejach wskutek epidemji. W myśl powyższego rozporządzenia skasowane będą baraki sanitarne, dotychczas utrzymywane na niektórych kolejach; nadkompletowy personel sanitarny ma być zwolniony i urządzenie wagonów sanitarnych usunięte będzie, jako zbyteczne. Pokrowce z płótna żaglowego na meblach stacyjnych, wyściełanych, obowiązkowo mają być utrzymane i nadal, środek ten bowiem ogólnie uznano za skutecznie zapobiegający rozpowszechnianiu się wszelkich chorób zaraźliwych na kolejach. Pokrowce te mają być zawsze czyste i często zmieniane.

= Z wiosną będą ponownie rozpoczęte roboty na nowo zakupionem tyrytorjum wzdłuż plantu kolei warszawsko-terespolskiej, a po za linją kolei nadwiślańskiej. Na terytorjum tem, ciągnącem się około dwóch wiorst długości od granicy przedmieścia Kamionka do końca wsi Grochów Wielki, w roku zeszłym ułożono około 15 par szyn z odpowiednią liczbą zwrotnic do pomieszczenia taboru tutejszych szerokotorowych kolei w razie przerwy na nich ruchu. Tory zapasowe mogą pomieścić około 2,000 wagonów. W r. b. ukończone będą przejazdy przez te tory pomiędzy Grochowem a Targówkiem, oraz zbudowane będą domy dozorców. Wjazd do tej stacji urządzono przy skrzyżowaniu się wiaduktu kolei nadwiślańskiej z plantem kolei terespolskiej, zarząd zaś stacji obejmuje tutejsza administracja kolei skarbowych.

= Letni rozkład pociągów na kolei obwodowej przedstawia się się jak następuje: nr. 7 z Pragi teresp. odchodzi o godz. 3 min. 15 po połud. do Warszawy wiedeńskiej przychodzi o godz. 3 m. 55 po południu, nr. 8 z Warszawy wiedeńskiej odchodzi o godzinie 7.51 rano do Pragi teresp. przychodzi o godz. 8 min 31 rano, nr. 9 z Pragi teresp. odchodzi o godz. 10 m. 56 wieczorem do Warszawy wied. przychodzi o godz. 11 m. 35 wiecz., wreszcie nr. 10 z Warszawy wied. odchodzi o godz. 3 m. 11 po połud. do Pragi ter. przychodzi o godz. 3 m. 51 po południu. Rozkład ten zacznie obowiązywać od dnia 13-go maja r. b.

= Na zjazd przedstawicieli, zarządzających statystyką przebiegu wagonów, odbyć się mający w Petersburgu d. 15-go lutego st. st., jak również i na zjazd, dla ułożenia letniego rozkładu jazdy na kolejach, z ramienia zarządu kolei terespolskiej delegowany został p. W. Walter.

= Na ostatniej licytacji w lombardzie akcyjnym przy placu Wareckim sprzedano, jak donosi *Gaz. polic.*, 815 zastawów nie wykupionych lub nie prolongowanych i otrzymano 1,181 rs. 40 kop. przewyżki do zwrotu właścicielom kwitów.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym udzielać deputatom handlowym przy dokonywaniu jeneralnej rewizji zakładów handlowych pomocy prawnej i niezależnie od tego zalecić podwładnym organom dopilnować, aby nigdzie i przez nikogo handel bez opłaty ustanowionych patentów nie był prowadzony, rozciągnąwszy w tym względzie szczególnie baczny dozór nad handlem ulicznym w Warszawie.

= Prokuratorja w Królestwie Polskiem ogłasza w *Warsz. gub. wied.* o następujących spadkach wakujących: po Wincentym Dobrzyckim, zmarłym w 1890-ym r., po Franciszce Goździckiej, zmarłej w 1890-ym r. i po Edmundzie Poradowskim, zmarłym w 1882-im r.

= Komisja włościańska gub. warszawskiej postanowiła w dalszym ciągu dopełnić pomiaru gruntów włościańskich w następujących wsiach powiatu błońskiego: Rogów, Wyczółki, Strumiany, Buszyce, Stanisławów, Budy-Stare, Brzuski, Zbiroże i Huta Piekarska; powiatu nowomińskiego: w Anielinie, Arynowie, Wólce-Mińskiej, Dłusku, Karlshofie, Mikanowie, Niedziałce, Osniach, Stojadłach, Choszczowie, Janowie, Wiciejowie, Zatorach i Chmieleniu.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu niewykończenia na termin sklepu nowo otwartej filji fabryki cukrów deserowych i czekoladek J. Fruzińskiego przy ul. Senatorskiej pod nrem 6-ym, zapowiedziana sprzedaż towarów na cel dobroczynny, a mianowicie na wpisy dla ubogiej dziatwy szkolnej odbyć się nie mogła i że sprzedaż ta odbędzie się jutro, przyczem ofiarodawca na cel powyższy przeznacza całodzienny targ *brutto*.

= Dnia 13-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem po przeczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia doktorowie Nencki i Karpiński mówić będą o filtrowaniu wody. Dalszy ciąg porządku dziennego zajmą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego oraz wniosek w sprawie biura rekomendacji pracy dla techników.

= Słyszeliśmy, że ogół członków sekcji rzemieślniczej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, wskutek stanowczego zrzeczenia się p. Aleksandra Makowieckiego, postanowił uprosić p. Jana Szlenkiera o przyjęcie mandatu prezesa sekcji. Wybór odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator suwalski rz. r. st. Podgorodnikow z Suwałk, prezes izby skarbowej rz. r. st. Józefowicz i prezes sądu okręgowego rz. r. st. Patułow z Piotrkowa.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka" z udziałem panny Drog i p. Durota.

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada operę Meyerbeera „Jan z Lejdy".

* W Rozmaitościach dzisiaj komedje: „Czyja wina" Sienkiewicza i „Bajki" Bałuckiego.

Jutro „Właściciel kuźnic".

* Teatr Mały daje dzisiaj krotochwilę Jordana „Myszy bez kota" i operetkę „Bęben".

Jutro to samo przedstawienie.

* Tragedja Gutzkowa „Urjel Akosta" po dłuższej przerwie grana będzie w przyszłym tygodniu w teatrze Wielkim.

Tytułowego bohatera odtworzy pierwszy raz p. Bolesławski.

* Wznowienie w teatrze Rozmaitości fredrowskiego „Beneta" zaprojektowane zostało na przyszły wtorek.

* Cieszący się niezwykłem powodzeniem „Zaklęty zamek" grany będzie jeszcze trzy razy, mianowicie w poniedziałek, wtorek i środę.

W środowem przedstawieniu tej pięknej operetki panna Czosnowska zakończy występy swoje na scenie teatru Małego.

* Świeżo wznowiona „Esmeralda" powtórzona ma być w przyszłą środę w teatrze Wielkim z panną Rogińską w tytułowej roli.

* Na poniedziałek przyszły naznaczono w teatrze Rozmaitości „Przyjaciela męża" Przybylskiego oraz „Bajki" Bałuckiego.

* Z jednoaktowych komedyj wznowione być mają wkrótce: „Posażna jedynaczka" Fredry i „Grzeszki babuni" z francuskiego.

W „Grzeszkach" grać mają pierwszy raz panie Grabowiecka (Klara) i Szymanowska (Leon).

Babunią będzie jak dawniej pani Niewiarowska.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 489, Rozmaitości 540, Małym 455; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 112.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą salonu artystycznego na Nowym-Świecie w ostatnich dniach przybyło wiele no-

wych dzieł, a między innemi kilkanaście oryginalnych rysunków ś. p. Jana Matejki, podług których wykonane zostały malowidła freskowe na gmachu politechniki we Lwowie.

W salonie tym rozpoczęto w tych dniach rozdawnictwo premjów dla osób, które zakupiły roczne bilety wejścia.

Na premja składają się akwarele, szkice olejne i i różne przedmioty z działu sztuki stosowanej.

* Wystawa architektoniczna projektów nadesłanych na konkurs w salonach Towarzystwa sztuk pięknych zostanie zamknięta d. 15-go b. m.

Panowie wystawcy proszeni są za naszem pośrednictwem o zgłoszenie się w terminie tym do kancelarji Towarzystwa celem odbioru złożonych projektów.

Niebawem w salonach Zachęty ujrzymy kilka najnowszych rzeźb Welońskiego, świeżo zakupionych w Rzymie przez p. Szlenkiera.

Między zapowiedzianemi dziełami znajduje się wielkich rozmiarów rzeźba z marmuru, zatytułowana „Kalina”.

= Kolonje letnie.

Odezwa, ogłoszona w pismach z prośbą do ziemian naszych o gościnę dla warszawskich małoletnich kolonistów, znalazła już pomyślny odgłos.

Pierwsi z ofiarą zgłosili się państwo Daszewscy z Rudzienka, pozwalając na pomieszczenie bardzo licznej gromadki dzieci w majątku swoim Siedzowie, oddalonym o dwie mile od stacji Pilawa.

Pomieszczenie licznej również kolonji w Bartnikach pod Radziwiłłowem, dzięki ofiarności hr. Feliksa Sobańskiego, i w Grotach pod Warszawą, w obszernym parku zawsze dla kolonij letnich życzliwego i hojnego prezesa Jana Blocha, są już zapewnione.

Prowadzą się też układy z panią Kwiatkowską, właścicielką ślicznej i ze wszech miar dogodnej miejscowości Lubojna, pod Częstochową położonej.

Dalsze zaofiarowania miejscowości są oczekiwane i pożądane.

D. 14-go b. m. wieczorem, w lokalu lecznicy I-ej, zbiorą się damy do składu komitetu należące wraz z 12 lekarzami, stanowiącymi biuro kolonij letnich, na naradę co do rozkładu czasu i czynności przy zapisie wstępnym i przy kwalifikowaniu kandydatów.

Po odbyciu narady tej ogłoszone będą terminy pomienionych czynności w gazetach.

W pierwszych dniach marca w każdym razie zacznie być ludno i gwarno w lokalu Lecznicy I-ej, a panie zapisujące kandydatów będą miały trud nielada.

Do wszystkich lekarzy w naszem mieście rozesłana już została odezwa z zapytaniem, czy zechcą u siebie w mieszkaniu oceniać stan zdrowia dzieci, zgłaszających się do biura kolonij, a to przy pomocy kwestjonarjusza tegoż biura.

W odezwie powiedziano, że instytucja kolonij letnich ma wiele bardzo do zawdzięczenia udziałowi, jaki w pracach jej brał dotąd zawsze ochotnie i sumiennie ogół lekarzy warszawskich.

Wobec coraz liczniejszej gromady zgłaszających się, wobec gotowości pewnych klas i jednostek, mniej zamożnych ale nieubogich, do wyzyskiwania dobrodziejstw, jakie powinny być udziałem tylko najuboższych i najsłabowitszych, chodzi bardzo o to, aby komitet mógł nietylko znaczną liczbę dzieci na wieś wysłać, ale o to nadewszystko, aby mógł wysłać istotnie ze wszech miar na to zasługujące.

Otóż w tej mierze opinje lekarzy, udzielających świadectwa o stanie zdrowia dziecka, opinje, wyrażone sumiennie i ściśle, niesłychanej są wagi.

Jak co roku, tak i obecnie p. Dietrich, właściciel zakładów żyrardowskich, ofiarował dla kolonij letnich rs. 200 gotówką, rs. 200 w towarze, zapewnił bardzo znaczny rabat na towarze i otworzył kredyt do grudnia r. b.

Przy pomocy takich dobrodziejów w roku bieżącym dzieci na kolonjach chodzić będą w koszulkach czystych i nie dziurawych.

= Na cel dobroczynny.

Do najpożyteczniejszych istniejących w naszem mieście zakładów dobroczynnych zaliczyć należy szwalnie, które jednak rozporządzają bardzo szczupłemi funduszami.

Otóż dla zwiększenia zasobów szwalni nr. 1 przy ulicy Starej, w d. 21-ym b. m. na dochód jej dane będzie przedstawienie w cyrku.

Spodziewać się należy, że widowisko przyniesie zakładowi temu poważny zasiłek materjalny.

= Skup zboża.

Na Pragę do zakładów wynajętych tymczasowo przez handlarzy zbożowych zaczęły nadchodzić znaczne partje żyta i pszenicy.

Zboże, skupowane przez licznych komisantów w okolicach miasta, nabywcy przeznaczają do spekulacji wiosennych.

Skup jednak postępuje zwolna, bowiem większa część ziemian nawet uboższych, zrażona zbyt niskiemi cenami szczególnie pszenicy białej, odracza sprzedaż w nadziei zwyżki.

= Konkurencja piwowarska.

W ostatnich czasach ujawniła się w mieście między kilku właścicielami browarów szkodliwa i wstrętna konkurencja.

Wspomniani piwowarzy rozsyłają swoich ajentów do gospód konkurentów, proponując rzekomo lepsze warunki.

Nic dziwnego, że szynkarze i utrzymujący bawarje porzucają dawne zobowiązania, lecz za tańszą cenę otrzymują gorszy produkt.

Konkurencja taka wpływa ogromnie na obniżenie jakości piwa, które, jak stwierdziło kilka dopełnionych analiz, nietylko nie jest smaczne, ale z powodu domieszywanych ingredjencyj nawet dla zdrowia szkodliwe.

Wobec podobnego stanu rzeczy, piwowarzy uchylający się od niewłaściwej konkurencji postanowili zwołać konferencję w celu ujawnienia sztuczek partaczy.

Konferencja będzie zwołaną w miesiącu kwietniu i do udziału w obradach będą zaproszeni także i właściciele browarów na prowincji.

= Długowieczność.

W dniu wczorajszym otrzymano telegraficzną wiadomość o nagłym zgonie ś. p. Franciszka Jankowskiego, niegdyś właściciela dóbr Sucha w gub. kaliskiej, ostatnio przy synu w Zalesiu zamieszkałego.

Ś. p. Jankowski, urodzony w r. 1793-im, po ukończeniu szkół pijarskich, studjował agronomję w Halli, a następnie służył wojskowo.

Przez lat blizko 30 sprawował później, jako właściciel Suchej, obowiązki sędziego pokoju, zawsze jednomyślnie przez ziemian na ten urząd powoływany.

Sędziwy starzec, który przed kilku tygodniami obchodził 101-szą rocznicę urodzin, pozostawił żonę Annę z Kochanowskich, dobiegającą 90 lat wieku.

= Obrazy niknące.

Fizyk, N. Lenoir, znany już publiczności z kilkorazowych występów w Warszawie, od jutra w głównej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa rozpoczyna szereg przedstawień z obrazami niknącemi, w których główną rolę odgrywać będą widoki z zeszłorocznej wystawy Kolumbijskiej w Chicago.

Widoków tych p. Lenoir przygotował okrągłą setkę i przedstawiać je będzie w czterech serjach, każda po 25 obrazów.

Do programu jutrzejszego przedstawienia wejdą również widoki Łazienek przy oświetleniu dziennem i księżycowem.

= Klocki z kwiatów.

Z okazji onegdajszego popielca, właścicielki zakładu ogrodniczego panny R. wpadły na myśl wicia „klocków” zwyczajowych z róż i fijołków.

Pomysł okolicznościowy u warszawian płci obojga znalazł dobre przyjęcie.

= Kradzieże.

Na ul. Marszałkowskiej do Karola Lisińskiego, jadącego do domu, mieszkańca Góry Kalwarji, zbliżył się jakiś człowiek, prosząc o zabranie trzech osób za umówioną zapłatą; Lisiński chętnie się zgodził i pasażerowie wsiedli za rogatką mokotowską. Po drodze zaprojektowano wypicie wódki, której przygodni pasażerowie mieli kilka flaszek. Częstowany obficie Lisiński stracił niebawem przytomność; obudził się w polu za Szopami Niemieckiemi, lecz bez swoich towarzyszów. Łotrzy zabrali mu kożuch, worek z trzema parami butów, a co ważniejsza, 120 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Reginie Kucharskiej, żonie dzierżawcy folwarku Kociszew, skradziono torebkę podróżną, zawierającą 60 rs. oraz różne drobiazgi tualetowe. — W przejeździe tramwajem z Grzybowa na ul. Nalewki Chanie Seifertowej skradziono pudełko mieszczące dwa sznurki korali, bransoletę i 5 pierścionków z różnemi kamieniami. — Okradziony onegdajszego wieczora p. Sąchocki prosi nas o zaznaczenie, iż zabrany list zastawny serji 5-ej № 313,221 był Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, nie zaś ziemskiego.

= Oszustwo.

Przed kilku miesiącami przyjechał z zagranicy Wiktor Sterc, który wynajął meble i fortepian od przedsiębiorcy, Moszka Towanera.

Ten ostatni regularnie co dwa tygodnie otrzymywał umówioną za wynajem kwotę.

Tymczasem, przyszedłszy onegdaj, znalazł lokal pusty.

Okazało się, iż Stertz wyjechał z Warszawy, lecz przedtem zdążył wszystkie ruchomości sprzedać.

Towaner oblicza poniesioną stratę na 850 rs.

= Z wichury.

Szalejący przez całą dobę silny wiatr spowodował mnóstwo szkód; oprócz wyliczonych dziś zrana, otrzymujemy wiadomości o następujących.

Na Pelcowiznie z domu Feliksa Safmana zwalił się komin.

Zlatujące cegły uderzyły samego właściciela i jego siostrzeńca 15-letniego Karola Posieckiego.

Obaj zostali boleśnie zranieni w głowę.

Za rogatką jerozolimską zwaliła się szopa przeznaczona do rozbiórki.

W szopie znajdował się podówczas Jan Kamiński, który na szczęście, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

W ogrodach za rogatką wolską zostało poprzewracanych sporo drzew, jak również kilka topoli wiatr wyrwał z korzeniami.

= Na przejeździe.

Ofiarą nieuwagi dróżnika kolei nadwiślańskiej, przy przejeździe pod Targówkiem, padł woźnica przedsiębierstwa asenizacyjnego, Aleksander Sątkowski.

W dniu onegdajszym, jadąc z beczką Bergera i widząc, że szlaban jest otwarty, S. wjechał na plant dla przedostania się na przyległy skład nieczystości.

W tej chwili nadbiegł pociąg towarowy, druzgocąc beczkę i zabijając konie.

Sątkowski, odrzucony buforami lokomotywy, wpadł do rowu i poniósł niebezpieczne potłuczenia głowy i całego ciała.

Przedsiębiorca występuje ze sprawą przeciwko zarządowi kolei.

= Wypadek na kolei.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m., o godzinie 12-ej m. 10, na stacji towarowej Sosnowice kolei warszawsko-wiedeńskiej, podczas manewrów stacyjnych, robotnik miejscowy, Wawrzyniec Wajsk, lat 28 wieku liczący, wskutek nieszczęśliwego upadku dostał się pod koła biegnącego parochodu z wagonami i tam śmierć na miejscu poniósł.

Wydobyty W. przedstawiał przerażającą, poszarpaną niemal na kawałki bryłę ciała, które zabezpieczono do nadejścia władzy.

= Choroby zakaźne.

We wsi Walędów pod Nadarzynem, zarówno pomiędzy osobami dorosłemi jak i dziećmi, grasują dyfteryt i ospa.

Kilka osób dotkniętych temi chorobami zmarło.

Urząd gminny zażądał pomocy lekarskiej oraz środków zapobiegających szerzeniu się chorób.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora przy rogu ul. Pokornej i Esplanadowej zachorowała Chaja Wajnkrantzowa, mieszkanka Łomianek.

Odwieziona do szpitala starozakonnych, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarła.

Zwłoki zabezpieczono, w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Tyfus.

W domu pod № 28-ym przy ul. Kanonja ukazał się tyfus.

Środki dezynfekcyjne niezwłocznie zarządzono, a chorą, Marjannę Piszczelską, odesłano do szpitala zapasowego.

= Drobne ognie.

Nocy dzisiejszej pod № 31-ym przy ul. Miłej w piekarni Dykermana powstał ogień.

Pod № 49-ym przy ul. Jerozolimskiej zapaliły się różne sprzęty na poddaszu.

W mieszkaniu Friedmanowej pod № 34-ym przy ul. Nalewki od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się garderoba i meble.

W powyższych trzech wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Teatr amatorski.

W d. 4-ym b. m. odbyło się w Płońsku przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

Na program złożyły się jednoaktówki: „Wigilja św. Andrzeja” Fr. Dominika, „O chlebie i wodzie” krotochwila Miłkowskiego i „Przed ożenkiem” obrazek ludowy Grotowskiego.

Przedstawienie i urządzona dnia poprzedniego próba jeneralna przyniosły dochód pokaźny.

Obowiązki reżysera pełnił sprowadzony z Warszawy art. dram., p. Józef Cybulski.

+ Karnawał na prowincji.

W d. 3-im b. m. w Nowem Mieście nad Pilicą w sali zakładu leczniczego dra Bielińskiego, odbyła się zabawa tańcująca, w której wzięło udział przeszło 100 osób.

Obowiązki gospodarzy spełniało dziesięciu obywateli okolicznych, witając gości, przybyłych nawet z gub. lubelskiej.

W czasie wspólnej uczty wygłoszono kilka sympatycznych toastów.

Piękne tualety dostrajały się wybornie do twarzyczek nadobnych pań.

Tańcami kierował dzielnie p. Ol.

Głównymi organizatorami zabawy byli pp.: W. Ł., Wł. C. i St. G.

Uczestnicy zabawy za pośrednictwem *Kurjera* składają serdeczne podziękowanie drowi Bielińskiemu za bezinteresowne użyczenie sali.

+ Jarmark skaryszewski.

W d. 11-ym b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, rozpoczyna się w Skaryszewie tradycyjny jarmark na konie.

Po przeprowadzeniu kolei dąbrowskiej jarmarki skaryszewskie zupełnie utraciły dawną swą sławę i ograniczają handel końmi wyłącznie na rasie włościańskiej.

Jarmark, jak zwykle, trwać będzie przez trzy dni.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 7-ym b. m. pisze:

„Na uwieńczenie karnawału odbyły się trzy jednocześnie zabawy w Łodzi.

Najliczniejszym, a zarazem najwspanialszym, był bal Stowarzyszenia subjektów handlowych w salonach domu koncertowego.

Jak już zaobserwowaliśmy w ciągu lat kilku, bal karnawałowy u subjektów jest skalą, która określa wewnętrzne stosunki Stowarzyszenia; przeto, gdy jest niewiele osób na balu, w łonie tej korporacji muszą być jakieś nieporozumienia, gdy zaś bal ściągnie liczny zastęp stowarzyszonych, niewątpliwie w stosunkach panuje jaknajlepsza harmonja.

Na balu wczorajszym było tłumno, a zatem nie trzeba dodawać, iż porzucono niesnaski, a skoro była zgoda, nie może być, aby się źle bawiono.

Bal też trwał do brzasku, wszyscy opuścili salę zmordowani, pierwsze więc i drugie dowodzi, że... zabawa udała się wybornie.

Drugi bal urządzili w Helenowie członkowie tutejszej straży ogniowej ochotniczej; zarówno ten bal, jak i zabawa majstrów fabrycznych były doskonałem zakończeniem tegorocznych zapustów.

Interesy łódzkie, jak zapewniają fachowcy, idą obecnie bardzo dobrze; zamówienia na nowy sezon napływają licznie; wypłata weksli następuje dość regularnie.

W ostatnich dniach zjechało po zakupy tak wielu kupców, że brak jest miejsca we wszystkich tutejszych hotelach i domach zajezdnych.

Egzaminy majstrów fabrycznych z języków ruskiego i polskiego ukończono; prowadzone one były w obecności urzędnika do szczególnych poruczeń, r. hon. Stremonowa z Warszawy; do egzaminów stawało 233-ch majstrów; rezultaty wiadome będą w końcu marca.

Słyszeliśmy, że jeden z przedsiębiorców stara się o zawarcie z miastem układu, na którego zasadzie, po wyekspirowaniu kontraktu z gazownią tutejszą, wprowadziłby elektryczne oświetlenie ulic Łodzi.

Długoletni tutejszy sędzia pokoju, p. Bazyli Boczkow, opuszcza stanowisko w Łodzi i udaje się na własne żądanie na taką samą posadę do Nowomińska.

Pan B. żegnany będzie przez łodzian, których życzliwość umiał zaskarbić, obiadem w „Grand-hotelu".

Jeden z tutejszych właścicieli domów, Wolff, skazany został na 150 rs. kary za przetrzymywanie bez meldowania indywiduum, oddanego pod dozór policji.

W tych dniach w teatrze łódzkim debiutować będzie panna Tulska, podobno obiecująca adeptka sceniczna, która sił swoich próbowała już w Galicji; debiutantka wystąpi po raz pierwszy w „Mężu z grzeczności".

Dziś rano powiesił się w koszarach przy ul. Konstantynowskiej szeregowiec 9-tej kompanji konsystującego tu 37-go jekaterynburskiego pułku piechoty, 22-letni Ticzew; przyczyna niewyjaśniona, przypuszczają jednak nagłe pomieszanie zmysłów."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka donosi pod d. 6-ym lutego:

„Bal sobotni na korzyść naszej straży zgromadził blizko 200 osób, z których połowa przypada na płeć piękną.

Znalazła się też i królowa balu.

Acz kolwiek nie ubrana w szaty królewskie, lecz z młodej a uroczej twarzyczki biło zdrowie i skromność, które nadawały tej wiochnie płockiej (rzeczywista płocczanka) prawo tytułu królowej, jaki też bezspornie przyznano.

O godzinie 10½ gospodarz balu, p. Ligowski, rozpoczął bal polonezem, a następnie puszczono się w wir walca.

Do pierwszego kontredansa stanęło przeszło 50 par.

Po kontredansie poszły tańce w następującym porządku: polka, mazur, walc, kontredans, mazurka, walc kontredans i galopka.

Do kolacji zabawa szła kulawo, dopiero po nabraniu „sił" poszła tak żwawo i ochoczo, że tańczono aż do godziny 8-ej zrana.

Ze sprzedaży biletów osiągnięto przeszło 300 rs., a że koszty wyniosą do 150 rs., straż ogniowa po zapłaceniu ¼ części Towarzystwu dobroczynności pozyska przeszło 100 rs.

W ubiegły czwartek, około godziny 8-ej wieczorem, sygnał z wieży magistrackiej, a następnie dzwonki strażackie dały nam znać o wynikłym w mieście pożarze.

Istotnie w stronie północnej miasta widniała ogromna, krwawa łuna.

Niebawem po zaalarmowaniu, w ogromnym galopie pędziły sikawki i beczki w ulicę Bielską, a paliła się słoma, umyślnie zapalona.

Alarm urządzony był nie dla wypróbowania czujności straży; ostatnia zawsze jest gotowa, jak mówi, do tańca, a tym razem dała dowód takiego pośpiechu, że w 8 minut cały tabor był na miejscu, ale w celu zrewidowania narzędzi ogniowych, znajdujących się u właścicieli domów, odmawiających płacenia składek, a przez to obowiązanych przysyłać stróżów z narzędziami do ognia.

Próba wydała takie rezultaty, że z 300-tu stróżów, obowiązanych być przy ogniu przyszło do stu, a z tych połowa przyniosła narzędzia zupełnie niezdatne do ratunku, jak bosaki nie okute, topory z połamanemi toporzyskami itp.

Dziwna rzecz, że ze stu kilkunastu obywateli, opłacających składki, połowę stanowią właściciele niewielkich domów; na liście zaś obywateli, obowiązanych przysyłać stróży, figurują posiadacze kilkopiętrowych kamienic."

Nowa taryfa celna.

Specjalny dodatek do niemieckiego organu urzędowego, *Deutscher Reichsanzeiger*, z d. 6-go lutego r. b., zamieścił kompletne wiadomości o nowych opłatach celnych, jakie mają być pobierane na ruskich komorach celnych w razie zawarcia traktatu handlowego między Rosją a Niemcami. Podajemy tu nowe stawki taryfowe na ważniejsze towary, jak również i te, od których cło w znaczniejszych rozmiarach zostało obniżone. Cło jest wymienione od puda towaru (bez tary) w porównaniu z opłatami, ustanowionemi przez taryfę z r. 1891-go.

Cło od puda mąki kartoflanej z rs. 1 kop. 40 według taryfy z r. 1891-go, według nowej taryfy zniżone jest do kop. 60.

Od krochmalu wszystkich gatunków i od dekstryny z rs. 1 kop. 40 na rs. 1 kop. 15.

Od cykorji suszonej i niesuszonej z kop. 75 na kop. 40.

Od owoców świeżych z rs. 1 kop. 20 na 60 kop.

Od chmielu z rs. 10 na rs. 3 kop. 50.

Od wyrobów ze szczeciny w prostej, drewnianej oprawie, bez ozdób, z rs. 3 na rs. 2 kop. 50.

Od safjanu, glasy, szagrenu, od skór z wytłaczanemi deseniami i od małych skór lakierowanych z rs. 15 na rs. 12.

Od niezszywanych rzemieni maszynowych i od małych okrągłych rzemieni maszynowych z rs. 8 na rs. 6.

Od wielkich skór lakierowanych z rs. 8 kop. 50 na rs. 6 kop. 80.

Od węgli kamiennych, torfowych i drzewnych oraz torfu, przywożonych przez granicę zachodnią, z kop. 2 na 1 kop.

Od koksu, przywożonego przez granicę zachodnią, z kop. 3 na 1½ kop.

Od wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, specjalnie nie wymienionych, z rs. 2 kop. 40 na rs. 1 kop. 50.

Od farb miedzianych z rs. 4 na rs. 3 kop. 60.

Od materjałów farbiarskich z rs. 17 na rs. 14.

Od żelaza lanego w stanie nieobrobionym, w kawałkach i wiórach, z kop. 35 na kop. 30.

Od żelaza w sztabach i gatunkowego, jako też od szyn żelaznych, z kop. 60 na kop. 50.

Od żelaza w arkuszach itp. z kop. 85 na kop. 65.

Od blachy żelaznej, malowanej, lakierowanej, cynkowanej itp. z rs. 1 kop. 70 na rs. 1 kop. 55.

Od stali w sztabach i gatunkowej oraz od szyn stalowych z kop. 60 na kop. 50.

Od ołowiu wszelkich form z kop. 30 na kop. 25.

Od cynku w kawałkach i w proszku z kop. 50 do kop. 45.

Od blachy cynkowej z rs. 1 do kop. 86.

Od wyrobów złotych i jubilerskich, bez i z drogiemi i sztucznemi kamieniami z rs. 44 do rs. 35 kop. 20.

Od wyrobów kotlarskich, żelaznych i stalowych z rs. 1 kop. 70 do rs. 1 kop. 40.

Od drutu żelaznego i stalowego cło z roku 1891-go pozostało bez zmiany, zaś od drutu powleczonego cynkiem, gutaperką lub materjałami włóknistemi z rs. 9 do rs. 3 kop. 20.

Od towaru nożowniczego z rs. 16 do 13 rs. 60 kop.

Od maszyn rolniczych bez motorów parowych z k. 70 do kop. 50.

Od lokomobili z młocarniami z rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 20.

Od papieru do pisania, drukarskiego itp. z rs. 10 kop. 60 do rs. 8 kop. 75.

Od wełny czesanej, niefarbowanej z rs. 5 kop. 50 do rs. 4 kop. 50.

Podobnież od farbowanej z rs. 7 do 6 rs.

Od przędzy wełnianej niefarbowanej z rs. 9 do rs. 8 kop. 50.

Podobnież od farbowanej z rs. 10 kop. 50 do rs. 9 kop. 80.

Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju, chustki, serwety itp. z deseniami jedwabnemi, według art. 187 i 188-go taryfy z r. 1891-go, cłą się z dodatkiem 50%; dodatek ten nie dolicza się do towarów, wymienionych w art. 187 p. 4 i w 188 p. 4.

Tkaniny z lnu, konopi, juty itp., z wyjątkiem tkanin wymienionych w art. 181 i 194-ym z domieszką bawełny lub bez niej, a mianowicie:

Od drelichu na materace i meble, tkaniny dywanowej, meblowej itp. ciężkich tkanin od funta z kop. 50 do kop. 40.

Od satyny, panamy itp. tkanin na suknie od funta z kop. 60 do kop. 50.

Od bielizny stołowej itp. od funta z rs. 1 do 90 kop.

Podobnież z dodaniem deseniu jedwabnego dopłaca się 30%.

Od aksamitu i pluszu od funta z rs. 7 kop. 50 do rs. 3.

Od ubrania męskiego od funta z rs. 2 do rs. 1 kop. 55.

Od przedmiotów galanteryjnych i tualetowych itp. specjalnie nie wymienionych, z drogich materjałów, od funta z rs. 2 do rs. 1 kop. 80.

Podobnież z materjałów zwyczajnych z kop. 50 do kop. 40.

Od araku, rumu itp. w beczkach od puda z rs. 12 do rs. 10 kop. 80.

Podobnież w butelkach od $^1/_{20}$ wiadra z rs. 1 do kop. 80.

Od win winogradowych i jagodowych, nie gazowanych, od butelki z kop. 45 do kop. 38.

Podobnież od gazowanych od butelki z rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 19.

Nowa taryfa cmentarna.

(*Komunikowane.*)

Magistrat m. Warszawy ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż J. E. Jenerał-Gubernator warszawski po rozważeniu przedstawionego przez magistrat projektu o zwiększeniu opłat za place, na cmentarzu powązkowskim nabywane na własność dla grzebania ciał zmarłych, stosownie do położenia ich przy podziale cmentarza na 5 oddziałów, jak również za tymczasowe wstawienie ciał zmarłych do piwnic pod katakumbami na tymże cmentarzu, reskryptem z d. 4-go stycznia r. b. za nr. 30, raczył zezwolić na zmianę pp. VIII, IX i XI zatwierdzonej d. 29-go sierpnia 1882-go r. za nr. 11,315 taryfy opłat pogrzebowych dla parafij warszawskich rzymsko-katolickiech w sposób następujący:

1) Za nabycie placu na cmentarzu powązkowskim przestrzeni 5·25 arsz. kw. (8 łokci kwadr.) pobiera się opłatę stosownie do jegopołożenia, a mianowicie:

za plac położony w oddziale I-ym rs. 150, w II-im rs. 100, w III-im rs. 75, w IV-ym rs. 50, w V-ym rs. 35.

2) Każdy nabywający plac na własność ma prawo wybrać go z liczby będących do rozporządzenia w danym oddziale, bez oddzielnej za to opłaty.

3 Przechowywanie tymczasowe ciał w piwnicach katakumb ogranicza się terminem 6-miesięcznym, po którego upływie ciało winno być pogrzebane w ziemi.

4) Za przechowywanie ciał w piwnicach katakumb w miesiącach: listopadzie, grudniu, styczniu, lutym i marcu, oprócz opłaty, ustanowionej za dezynfekcję, pobiera się po rs. 10 miesięcznie, w pozostałych zaś miesiącach roku ustanawia się następująca opłata: za 1-szy miesiąc rs. 10, za 2-gi 20, za 3-ci 30, za 4-ty 40, za 5-ty 50 i za 6-ty rs. 60.

Pod względem opłaty za nabywanie ziemi, cmentarz powązkowski dzieli się na 5 oddziałów, a mianowicie:

Do pierwszego oddziału zaliczono place, położone w kwaterach, oznaczonych na planie cmentarza numerami:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 156, 157, 158, 159, 178, 178a, 179, 180, 181 i place pod murem od rogatki powązkowskiej do III-ej bramy.

Do drugiego oddziału place, położone w kwaterach: 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 43, 44, 160, 161, 162, 163, 177, N, Q. wprost nr. 25, 27, 29, 31 i 177, jak również pod murem pomiędzy bramą III a IV.

De trzeciego oddziału place w kwaterach: 39, 39, 40, 41, 42, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 83, 84, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 196, 197, 198, 199, 200, 201, I, II, III, IV, A, B, C, D, E, F, G, H, I, K, L, Ł, M, O, P, R, S, T, Z, wprost nr. 28, 30 i 32, klin pod murem od IV-ej bramy do kwatery 69 włącznie.

Do czwartego oddziału place w kwaterach: od 53 do 63 włącznie, 70, od 74 do 82 włącznie, od 85 do 155 włącznie, 195, od 202 do 242 włącznie, X, Y, a, b, c, d, e, f, g, pod murem rząd K od 70-tej kwatery do końca parkanu.

Do piątego oddziału place w pozostałych kwaterach.

Przepisy powyższe wprowadzone zostaną w wykonanie: co do opłaty za ziemię od daty niniejszego ogłoszenia, co do zaś opłaty za przechowywanie tymczasowe ciał w katakombach od dnia 1 (13) maja r. b., przyczem osobom, które do dnia niniejszego ogłoszenia nowej taryfy nie wniosły całkowitej przypadającej od nich należności za nabytą na własność ziemię na cmentarzu, pozostawia się na wniesienie jej roczny termin, po którego upływie opłata za miejsca, nie opłacone całkowicie przez nabywców, będzie pobierana podług nowej taryfy, t. j. podług cen obecnie ustanowionych.

P. o. prezydenta
jenerał-major *Bibikow.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go i 11-go lutego, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), p. N. Lenoir przedstawi przegląd wystawy powszechnej w Chicago.

— D. 12-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 12-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

— Od d. 13-go lutego Bank ziemski szlachecki wypłacać będzie wygraną wylosowanych d. 13-go listopada pięcioprocentowych listów zastawnych premjowych tegoż Banku.

— D. 13-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się pogadanka p. Edmunda Jankowskiego dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych z dziedziny przemysłu owocowego.

— Od d. 13-go lutego do 13-go sierpnia wzbronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na jelenie.

— D. 14-go lutego, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny Redaktorze!

Serdecznie dziękując za przychylną wzmiankę, zamieszczoną w wydaniu porannem *Kurjera* z d. 8-go b. m., o zamierzonem przeze mnie wydawnictwie Albumu, zwrócę tylko uwagę, że nie wyłącznie artystyczne ślusarstwo znajdzie miejsce w Albumie, lecz głównie zabytki architektury. Wyroby zaś dawnego ślusarstwa, rozumie się, nieposlednie miejsce zajmą w tym zbiorze, jako nie dające się pominąć dowody rozwoju sztuki u nas.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Wł. Marconi.

8/II 94.

ZE ŚWIATA.

× **Henryk Siemiradzki** ukończoną już kurtynę dla teatru krakowskiego wystawił w Rzymie na widok publiczny za opłatą na cel dobroczynny w sali dawnego Aquarium. Wspaniałe to dzieło licznych znajduje wielbicieli. W tych dniach zwiedzała wystawę królowa Małgorzata w asystencji syndyka miasta, prezesa akademji św. Łukasza i kilku innych osób. Królowa dłuższy czas rozmawiała z artystą i zapytywała go między innemi o wyniki doświadczeń warszawskich z Eusapją Paladino. Obiecała też odwiedzić wkrótce i prywatną pracownię Siemiradzkiego.

× **Spadkobiercy funduszu welfickiego.** Czasopismo *Vorwärts* podaje następującą notatkę z zapewnieniem, iż wieść pochodzi ze źródła urzędowego i że nie jest bynajmniej wytworem humorystyki dziennikarskiej: „Przez czas długi cicho było o funduszu welfickim. Obecnie dowiadujemy się, iż znaleźli się spadkobiercy nietylko funduszu, ale i korony welfickiej. We Florencji żyją dwaj młodzieńcy, Giovanni i Raffaello Di Guelfi, pochodzący w prostej linji od starożytnej rodziny z Fiesole; rodzina ta prosto i legalnie wywodzi się z młodszej linji starych Welfów (Guelfi) v. Este, książąt bawarskich, saskich i braunszwejskich. Dwaj ci młodzieńcy, których drzewo genealogiczne jest „jasne i żadnych nie przedstawia wątpliwości", w d. 24-ym listopada r. z. wręczyli za pośrednictwem notarjusza włoskiemu ministerjum spraw zewnętrznych dla przesłania rządowi niemieckiemu dokumentu, w którym wykazują wszystkie swoje kwalifikacje i pretensje, tak co do korony, jak i funduszu welfickiego."

× **Dla zbieraczy marek.** W d. 17-ym listopada 1843 r. poczty w Shanghai otworzono dla handlu zagranicznego, postanowienie to było następnie przez rząd chiński ratyfikowane w r. 1858-ym w Tientsinie i w r. 1860-ym w Pekinie. Z okazji pięćdziesiątej rocznicy tego wydarzenia (17-go listopada 1893) zarząd miasta Shangai puścił w kurs markę jubileuszową. Zbieracze marek tak byli żywo zainteresowani ukazaniem się nowego znaczku pocztowego i w przeciągu kilku godzin wykupili cały nakład tych marek jubileuszowych. Obecnie marka płaconą jest po dolarze i wyżej.

× **Nową książkę** p. t. „Menschen und Werke" wydał we Frankfurcie Jerzy Brandes. Dzieło będzie miało bez wątpienia powodzenie nie mniejsze od „Nowych prądów". Znakomity krytyk szuka tu, jak zwykle, indywidualności oryginalnych i potężnych, które umie tak zwięźle a dobitnie komentować. W ostatnim swym tomie daje Brandes sylwetki Strindberga, Hauptmanna, Nietzschego. Do studjum o Nitzschem dołącza Brandes kilkanaście listów, które autor „Zoroastra" pisywał do niego w różnych czasach. Ostatni list nosi datę d. 7-go stycznia r. 1889-go.

× **Dzieciom poświęcił** A. de Gubernatis ostatnią swą książkę, zatytułowaną „La patria nostra" (Rzym). Poucza w niej autor młodocianych swych czytelników o wszystkiem, co Włochy zawierają pięknego, pożytecznego i sławnego.

× **Armja teatralna.** Armję chyba całą możnaby stworzyć z rzeszy aktorskiej, obsługującej wielorakie sceny teatrów niemieckich. Ostatni *Almanach* teatralny, wydany w Berlinie, zawiera 14,000 aktorów płci obojga, nie licząc ciurów wszelakiego rodzaju, komparsów, figurantów i statystów, tak, iż ogółem sceny niemieckie dają pracę 300,000 ludziom. Cały ten tłum aktorski należy do 700 scen, licząc w tem sceny niemieckie i austrjackie, grające po niemiecku. Większość z tych teatrów są widowniami sezonowemi, przeważnie letniemi. Berlin ma 24 teatrow stałych, oprócz trzech scen „wolnych" i „teatru parodyj", który obecnie przejeżdża z miasta do miasta. Wiedeń liczy 13 stałych teatrów niemieckich, a oprócz tego trzy sceny aplikacyjne przy szkołach dramatycznych. W Hamburgu znajdziecie 7 teatrów, w Hanowerze i Monachjum po 4. Po trzy teatry mają: Braunszwajg, Brema, Wrocław, Bydgoszcz, Kolonja, Erfurt, Karlsruhe, Lubeka, Magdeburg, Praga, Szczecin i Stutgart. Bardzo wielu pracowników sceny znajduje zatrudnienie w trupach koczujących, których Niemcy liczą 27, Austrja zaś 48.

× **Obłąkany sędzia.** Publiczność, zgromadzona w tych dniach w jednym z sądów berlińskich, była świadkiem sceny bardzo niezwykłej. Przed sądem stała kobieta, oskarżona o drobne jakieś przewinienie. Nagle sędzia prezydujący zadaje kobiecie pytanie: „Czy lubisz pani kartofle?" Obrońca, zdumiony wielce, zwrócił uwagę sędzi, iż pytanie nie ma najmniejszego ze sprawą związku, na co sędzia odpowiedział szeregiem zdań, nie mających nic wspólnego z sytuacją. Prokurator powstał i prosił sądu o odroczenie rozpraw na chwilę. Z trudnością udało się w czasie pauzy wyprowadzić z sali posiedzeń nieboraka sędziego, który nagle dostał pomieszania zmysłów.

BAŃKI MYDLANE.

Do pewnej fabryki, w której nie można nigdy zastać pryncypała, zgłosił się jakiś interesant.

— Czy jest pan pryncypał?

— Niema go, poszedł do teatru na „Myszy bez kota".

— Oj, to dobrze! niech też choć raz zobaczy, co wyprawiają myszy bez kota.

*

— Jaka jest różnica pomiędzy wypoczynkiem Iksa po pracy a wypoczynkiem Ygreka po zabawie?

— Bardzo niewielka, gdyż Iks po swoim wypoczynku idzie znów do pracy, a Ygrek do zabawy.

*

Sklepów ogrodniczych nikt już dziś nie zliczy,
Ogrodnik zarobek swój z pietruszki chowa,
Aby mógł czemprędzej mieć sklep ogrodniczy,
A wszystkiemu winna jest... nasza Lüdowa.

*

Kucharz, co miał aż sześć córek,
Postanowił dla swej chwały,
By z tych córek codzień w kuchni
Dwie dyżurowały.
Po obiedzie rzekł stołownik:
„Dobre chęci każdy ceni,
Lecz dyżurów jest zawiele,
A mało pieczeni."

*

Trufla i kawałek chleba.

(*Bajka.*)

Trufla, dumna zapachem, była wielce hardą
I na kawałek chleba patrzyła z pogardą!
Chleb jej na to odrzecze:
„Twój zapach wśród ludzi,
Wierzaj mi, że bynajmniej zazdrości nie budzi,
Jesteś tylko przyprawą dla wybrednych gości,
A mnie jeden drugiemu ciągle dziś zazdrości."

mierz.

*

Różne przyczyny, ale jeden skutek.

Do Iksa, eleganta pierwszej wody, przybywa w odwiedziny przyjaciel z zabitej deskami prowincji. Po kilku godzinach odpoczynku przyjaciele wyruszają na miasto.

— Bój się Boga! — woła Iks — jakże ty wyjdziesz na ulicę w takim kapeluszu?

— Iii...— rzecze przyjaciel— toć mnie tu nikt nie zna.

— Ale i w Łysobykach nie przystoi ci się pokazywać w takim kapeluszu!

— Iii— rzecze znów przyjaciel filozoficznie— toć mnie tam każdy zna...

*

Istotne niebezpieczeństwo.

Maleńki Bolo w menażerji podaje słoniowi wiśnię.

Słoń, wziąwszy owoc w „palec", połyka go pośpiesznie.

— Proszę mamusi! Proszę mamusi—woła Bolo przerażony—nieszczęście się stało!

— Co takiego?

— Słoń połknął pestkę!...

*

Warszawa w rymach.

XIII. Ogród Krasińskich.

Nie jest parkiem on wykwintnym
I pociechą nie jest oczu,
Zapomniany, cichy, skromny
Leży sobie na uboczu.
Wpośród klombów, w drzew zieleni
Niespodzianek on nie chowa.
Niańki z dziećmi są tu w domu
I publiczność kapotowa.
W głównej tedy stań alei,
A gdy spojrzysz ztąd ku górze,
Ujrzysz pałac, co ma linij
Wdzięk, przedziwny styl w strukturze.
Zaniedbywać tak ogrodu,
Jako żywo, nie ma racji,
Do roboty się więc żwawo
Wziął komitet od plantacyj.
Sypią, mierzą, niwelują,
Kopie rydel i motyka,
Jakby różdżką czarodziejską
Tknięty, dawny ogród znika.
Rymotwórco, złóż swe pióro
I poczekaj trochę jeszcze,
Gdy już ogród zreformują,
Zaczniesz sypać rymy wieszcze...

...n ...i

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 162-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,200 rs. 2000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 16,119 rs. 1000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 3182 rs. 200 u kolektorki Wiszniakow w Warszawie; nr. 12,278 rs. 200 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 100 wygrały następujące nra: 2383, 4449, 5680, 8326, 9701, 10,855, 11,822, 14,575, 16,547, 17,469, 19,356 i 19,770.

— 27 stycznia r. b., o godz. 9 zrana, w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński między panią Emilją z Trochanowskich Baczewską a panem Romanem Nawrockim.

Szczęść Boże nowopołączonej parze! 182r

Nekrologja.

Ś. † P.

IGNACY NIZIEŃSKI

EMERYT,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 72. Pozostała siostra, brataniec i bratanice zapraszają przyjaciół i kolegów nieboszczyka na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go lutego, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. 710

Ś. † P.

Tomasz Głogowski,

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich i cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 lutego r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10 lutego, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 705

† Dnia 10-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, jako w wigilję szóstej rocznicy śmierci

ś. p. AUGUSTYNA SZMURŁO,

b. inspektora gimnaz. II w Warszawie, b. profesoru akademji duch. w Warszawie, b. przełożonego kursów przygotowawczych do uniwersytetu, profesora b. instytutu szlacheckiego, b. przełożonego szkoły VI-klasowej w Warszawie. 707

† Za duszę nieodżałowanej pamięci, w rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Gierszów Ekiert,

w dniu 10-ym b. m., w sobotę, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się żałobne nabożeństwo

† Dnia 10-go lutego, jako w 4-tą rocznicę zgonu

ś. p. Emilji Krajewskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie **10-ej** zrana. 702

† Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Kazimierzowi Błaszkiewiczowi,

jak również współpracownikom, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać"

711 **żona i rodzina.**

† Przewielebnemu pastorowi **Bursche**, za słowa religijnej pociechy, wypowiedziane nad grobem ś. p. matki naszej

AUGUSTY GÜTHNER,

oraz tym wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w smutnym obrzędzie pogrzebu, składamy serdeczne podziękowanie.

703 **RODZINA.**

Z Petersburga.

Jak wiadomo już z depesz telegraficznych, tekst traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami został już całkowicie spisany i pozyskał obustronną aprobatę przedstawicieli danych mocarstw. Obecnie zakończenie sprawy zależy wyłącznie od zachowania się parlamentu niemieckiego. W kwestji tej czytamy w *Russk. żizni*:

„Wniesienie projektu traktatu handlowego russko-niemieckiego do parlamentu nastąpi najpóźniej w połowie marca, a narady nad nim nie potrwają dłużej, jak do świąt Wielkiejnocy. Wobec tego, że urzeczywistnienie ugody handlowej pozostaje wyłącznie w zależności od aprobaty parlamentu niemieckiego, nawet organy prasy, które podczas układów trzymały stronę partji rolnej, zaczynają już przemawiać w tym duchu, iż na korzyść traktatu z Rosją utworzy się w parlamencie większość dostateczna. Nikt też nie wątpi, że sprawa zostanie załatwiona pomyślnie. Sfery handlowe w Rosji i Niemczech zaczęły już prowadzić pomiędzy sobą korespondencję co do przyszłych tranzakcyj, które obustronnie prowadzone będą, jak tylko nastąpi ratyfikacja traktatu. Jako na symptom, dowodzący bliskiego już zakończenia wojny celnej, można wskazać na fakt, że ministerjum komunikacyj zezwoliło kolei riazańsko-uralskiej poczynić na swoje potrzeby obstalunki w Niemczech z warunkiem, aby termin dostawy oznaczony był na początek kwietnia, a więc w przypuszczalnym terminie ostatecznego załatwienia formalności."

Grażdanin zamieszcza następującą informację:

„Obecnie w ministerjum finansów odbywają się pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł W. I. Kowalewskiego specjalne narady, podczas których czytany jest kolejnemi artykułami projekt nowej ustawy o sposobach opodatkowania handlowego. Co się tyczy projektu o podatkach od rękodzieł i przemysłu, to odpowiednia ustawa nie została jeszcze opracowana, ponieważ prace podkomisyj, składającej się wyłącznie ze specjalistów w różnych gałęziach wiedzy technicznej, wymagają czasu, zwłaszcza przy oznaczeniu jednostki opodatkowania każdej oddzielnej gałęzi przemysłu. Po połączeniu w jedną całość wszystkich wniosków członków komisyj będzie można dopiero przystąpić do opracowania projektu opodatkowania przemysłowego, co nastąpi nie wcześniej, jak w końcu marca r. b."

Petersb. wied. pomieściły następującą notatkę:

„Kupcowi z gubernij południowych, p. Lampsy, pozwolono otworzyć obszerną faktorję handlową w Tachta-Bazarze, stanowiącym ognisko administracyjne i handlowe oazy Pende. Na granicy afganistańskiej istnieje wielkie zapotrzebowanie russkich towarów, które idą do Majmene, Meruczanu, Heratu, Kolay-Nou i innych punktów, jednakże dotychczas niema prawidłowo zorganizowanych składów, jeżeli nie liczyć niewielkich magazynów kupców Barykowa i Longinowa. Przedsiębiorstwo p. Lampsy jest przeto pierwszym krokiem na drodze do zawiązania prawidłowych stosunków z Afganistanem. Do Tachta-Bazara udaje się olbrzymia karawana różnych towarów, wyrobu wewnętrznego russkiego."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż instytucja doradzców prawnych b. głównego Towarzystwa kolei russkich rozpada się obecnie na trzy samodzielne oddziały prawne, które funkcjonować będą przy poszczególnych linjach dawnego „Towarzystwa".

Russk. żiźń donosi, że w kwietniu odbędzie się zjazd artystów i zwolenników sztuk pięknych z następującym programem: 1) estetyka i historja sztuk pięknych; 2) wykształcenie artystyczne; 3) kwestje, dotyczące rozwoju sztuk pięknych w państwie oraz 4) sprawy z zakresu techniki i nauk w zastosowaniu do sztuk pięknych i 5) kwestje ogólne (prawo własności, zapewnienie bytu podupadłym artystom itd.).

Birż. wied. piszą:

„Zjazd młynarzy, który miał się odbyć w początkach r. b., postanowiono odłożyć do połowy maja. Pora wiosenna, według zdania młynarzy, do których się zwrócono z zapytaniem, jest najdogodniejszą dla zjazdu z powodu względnie nieznacznej produkcji, dającej im pewną swobodę. Wyjątek w tym względzie stanowią tylko właściciele młynów wodnych, korzystających zwykle z wylewu rzek do rozszerzenia swej działalności w ciągu pierwszych miesięcy wiosennych. W połowie maja czynność ta jednak nawet i we młynach wodnych zaczyna się zmniejszać, tak, że pora ta jest zupełnie odpowiednia dla wszystkich młynarzy. Jak wiadomo, jednem z najważniejszych zadań zjazdu jest naradzenie się nad rozwojem stosunków zagranicznych i wywozem mąki."

W *Birż. wied.* czytamy:

„W ciągu lat ostatnich wśród włościan i kolonistów gub. podolskiej coraz bardziej zaczęło się rozpowszechniać użycie udoskonalonych maszyn i narzędzi rolniczych. Obecnie spotkać tam można nietylko żniwiarki, grabarki konne itd., lecz nawet tak skomplikowane maszyny, jak młocarnie parowe z lokomobilami. Według informacyj miejscowego komitetu statystycznego, ci włościanie, którzy nie mają środków na nabycie własnych narzędzi rolniczych, wynajmują je u innych, płacąc np. po rublu za sprzątnięcie dziesięciny żniwiarką. Podobnie coraz bardziej upowszechnia się młócenie lokomobilą, przyczem maszyny są albo najmowane, albo kupowane do spółki przez całe stowarzyszenia. Niemal w każdej wsi podolskiej można napotkać po kilka konnych młocarni. Cena za jednodzienne wynajęcie młocarni z lokomobilą waha się pomiędzy 5—15 rublami. Obecnie młócenie na cepy prawie że wyszło z użycia i najwyżej stosowane było przy młóceniu żyta."

W gazecie *Birż. wied.* znajdujemy następujące nowiny ze świata cukrowniczego:

„Pod wpływem znacznych zysków, otrzymanych przez cukrownie podczas ubiegłej kampanji 1892-go do 1893-go r., oraz spodziewanych przyszłych dochodów wobec utrzymującej się wysokiej ceny cukru, nowe cukrownie wyrastają, jak grzyby po deszczu. Do całej serji projektowanych lub już zbudowanych cukrowni przybywa jeszcze jedna, a mianowicia w Nałęczowie, niedaleko od stacji kolejowej. Jedna z największych cukrowni w kraju południowo-zachodnim, a mianowicie cukrownia w Berszadach, stanowiąca własność p. Jurjewicza z gub. podolskiej, przeszła obecnie na własność spółki, złożonej z większych kapitalistów odesskich, oraz ziemian z gub. kijowskiej i podolskiej, z braćmi E. i W. Mańkowskimi na czele."

W *Now. wr.* czytamy:

„P. minister spraw wewnętrznych zezwolił w tych dniach Towarzystwu łotyskiemu w Mitawie na urządzenie w r. 1895-ym uroczystości muzykalno-wokalnej z powodu stulecia przyłączenia Kurlandji do Rosji. W uroczystości przyjmą udział towarzystwa łotyskie śpiewacze i muzyczne z gubernji liflandzkiej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tutejsze sfery handlowe nie powątpiewają o potwierdzeniu przez parlament traktatu handlowego między Niemcami a Rosją i wysyłają liczne zamówienia towarów na marzec.

CUKIER.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur War.*)— König zniżył cenę swojej rafinady o 30 kop. na pudzie.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejsze władze miejskie zamierzają wydać bankiet na cześć delegatów russkich do zawarcia traktatu handlowego.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Hamburgischer Correspondent* stwierdza również głębokie wrażenie słów cesarskich, wyrzeczonych na poniedziałkowym obiedzie u kanclerza Capriviego, zwłaszcza zaś podniesienie politycznego znaczenia traktatu. Odrzucenie traktatu przez parlament nie zachwiałoby stanowiska kanclerza, lecz doprowadziłoby tylko do rozwiązania parlamentu.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezydjum niemieckiego wiecu handlowego (*Deutscher Handelstag*) zwołuje na d. 21-szy b. m. posiedzenie wiecu w sprawie traktatu handlowego z Rosją. Utworzył się tutaj komitet z 200-tu wybitnych przemysłowców, który zamierza zwołać do Berlina wielkie zgromadzenie interesowanych w zawarciu rzeczonego traktatu. Związek rolników zwołał posiedzenie na d. 17-ty b. m. z wyłączeniem prasy.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W sferach rządowych zapewniają, że podpisanie projektu traktatu handlowego z Rosją nastąpi jeszcze w tygodniu bieżącym. Ponieważ rada związkowa załatwi się z nim bardzo szybko, projekt wejdzie przeto do parlamentu już w tygodniu przyszłym.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Russko-niemiecki traktat handlowy poddano wczoraj raz jeszcze w urzędzie spraw zewnętrznych starannej redakcji. Jutro nastąpi jego podpisanie. Cesarzowi złożony był wczoraj raport kanclerski o traktacie.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Herbert Bismark oświadczył, że będzie głosował w parlamencie przeciw traktatowi handlowemu.

Sztutgart 9-go lutego. (*Tel. pr.* K. *War.*) — Tutejsza izba handlowa oświadczyła się bardzo energicznie za traktatem handlowym z Rosją, który otwiera wielkie pole eksportowi niemieckiemu. Byłoby ciężkim błędem i dotkliwą szkodą dla wszystkich gałęzi eksportu niemieckiego, gdyby go parlament nie zatwierdził.

Frankfurt 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pojutrze odbędzie się tutaj wielkie zgromadzenie w sprawie traktatu handlowego z Rosją. Przybędą nań interesowani z całej Hesji i nasauskiego.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Tutejsze sfery rządowe przykładają wielką wagę do zawarcia traktatu handlowego Niemiec z Rosją. Tutejsze organy wolno handlowe ostrzegają agrarjuszów, aby projektowanem przez nich podwyższeniem ceł zbożowych nie zniechęcali Rosji.

Londyn 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Daily News* piszą: Interes klasowy, z jakim występują agrarjusze niemieccy, nie powinien stanąć w drodze zawarciu traktatu handlowego Niemiec z Rosją, który zawiązuje tak pomyślne związk przemysłowe pomiędzy obydwoma mocarstwami. Traktat ów zapewnia pokój całej Europie.

WYDALENIE.

Lipsk 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Anarchistów czeskich, których niedawno aresztowano tutaj z powodu rozszerzania pism rewolucyjnych i wysyłania listów z pogróżkami do sędziów w procesie „Omladiny", wydalono z Saksonji i wydano w ręce władz austrjackich. W Zittau aresztowano również trzech anarchistów pod zarzutem zdrady stanu i wydano w ręce Austrji.

IZBY ROLNICZE.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pruska izba deputowanych po dłuższych rozprawach odesłała projekt organizacji izb rolniczych do komisji złożonej z 28 członków, tak samo traktat z Lubeką o budowę kanału łączącego Elbę z Trawą.

KRÓL SASKI.

Drezno 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Stan zdrowia królewskiego poprawił się. Cierpienie się zmniejszyło. Gorączki niema.

ORKAN.

Toruń 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wielki orkan wyrządził tu i w okolicy ciężkie spustoszenia. Wisłą płynie silna kra.

BANKRUCTWO.

Mannheim 9-go lutego. (*T. pr. Kur. W.*) — W upadłym domu bankowym Maasa stwierdzono brak depozytów w sumie miljona marek. Depozyty były po większej części własnością osób niezamożnych.

INTERVIEW.

Wiedeń 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Bawiący tu serbski minister skarbu, Mijatowicz, oświadczył w *interview*, że gabinet Simicza jest rządem samoistnie-narodowym, neutralnym i ściśle konstytucyjnym. Cała administracja będzie zreformowana. Urzędnicy nie będą mieli nic wspólnego z polityką; powinni tylko pracować.

NIEMCY W KAMERUNIE.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu książę Arenberg, Bebel i Richter potępiali surowo kanclerza kameruńskiego, Leista, który wywołał bunt żołnierzy policyjnych barbarzyńskiem obiczowaniem ich kobiet. Dyrektor urzędu kolonjalnego, Kaiser, przyrzekł surowe ukaranie Leista, jeżeli doniesienia o postępowaniu jego okażą się prawdziwemi.

Berlin 9-go lutego (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Słychać, że kanclerz Leist będzie odwołany z Kamerunu za znieważenie kobiet. Będzie on pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

INSPEKCJA GRANICY.

Rzym 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Szef sztabu jeneralnego, jen. Primerano, udaje się

w połowie lutego na zachodnio-północną granicę Włoch, celem obejrzenia i uzupełnienia fortyfikacyj tamtejszych.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm z powodu swojego jubileuszu wojskowego jutro wieczorem obecny będzie na festynie pierwszego pułku gwardji w Poczdamie.

Berlin 9-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Cesarz zatwierdził przesłany radzie związkowej projekt zniesienia dowodu tożsamości zboża.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* potwierdza, że nastąpi przerobienie projektu o podatku od wina w duchu nadania mu charakteru opodatkowania przedmiotu zbytkowego.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komunikat *Norddeutsche Allg. Ztng* zaprzecza doniesieniom przedwczesnym *Kreuzzeitung* o zawarciu umowy z Francją w sprawie Kamerunu. Jeszcze wiele kwestyj szczegółowych jest niezałatwionych.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Russki minister finansów, Witte, otrzymał wielki krzyż legji honorowej.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Towarzystwo kopalń w Carmaux, któremu właściciel domu wymówił lokal z obawy przed pogróżkami anarchistów, nabyło dom własny w Paryżu.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Do grobu Vaillanta w Ivry wędruje ciągle wielu ciekawych.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Otwarta tu onegdaj międzynarodowa konferencja sanitarna postanowiła prace swoje trzymać w tajemnicy.

Bruksella 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na tutejszym urzędzie pocztowym eksplodował pakiet.

Rzym 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Crispi powrócił prawie zupełnie zdrów z Neapolu i prezydował już radzie ministrów.

Rzym 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zniesienia stanu oblężenia w Sycylji spodziewają się w d. 15-ym b. m.

Londyn 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Chili donoszą, że w Santjago proklamowano stan oblężenia.

Belgrad 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd odrzucił protest radykalistów skrajnych przeciw wyborowi Marinkowicza na burmistrza Belgradu i zatwierdził jego wybór.

Sofja 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stan zdrowia księżnej Marji Ludwiki poprawił się.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 80 (wczoraj 219.30)
Ruble na dostawę 218 75 (wczoraj 219.—)

Z Wisły.

Sygnalizowany przed trzema dniami z Sandomierza i Zawichosta przybór wody na Wiśle zakończył się pod Warszawą.

Od godziny 6-ej zrana woda trzymała się w mierze do godz. 8½, od tej chwili zaś zwolna zaczyna opadać.

Przedsiębiorstwa żeglugi, żywo zainteresowane sytuacją wód na Wiśle, pozbierały informacje, jak dotąd wcale niepomyślne.

Zima bezśnieżna, jak również brak zupełny śniegu w górach austrjackich budzą poważne obawy o brak wody w rzece, a tem samem trudności żeglugi, mogące wyniknąć niezwłocznie po oczyszczeniu się koryta od kry i lodu.

Obecny proces ruszenia lodów na Wiśle zaznaczył się niebywale nizkim stanem wody.

Wszystkie mielizny wychylają się z fal, jak wśród lata; lody zaś, leżące bezpośrednio na piaskach, będą mogły ruszyć dopiero po przyborze, na który, przynajmniej jak na teraz, widoków niema.

To też gdy korytem Wisły kra płynie swobodnie, lody, zgrupowane na nader znacznych przestrzeniach po za prądem, stoją nieruchome i po dawnemu wytrzymałe.

Pod Warszawą, na przestrzeni od Czerska, z małemi przerwami do Zakroczymia, cała lewa strona rzeki stoi zamarznięta.

Przy brzegu warszawskim po lodzie, wtłoczonym pomiędzy mielizny, uwija się jeszcze mnóstwo wyrobników i rybaków.

Zdaniem kompetentnych, wszystkie te lody, dla braku odpływów, będą tajały powolnie, w miarę deszczu i promieni słonecznych.

Zatory pod Nową Aleksandrją i Górą ruszyły.

Dziś, jak donoszą z Nowej Aleksandrji, lody i tam ruszyły.

Bezpieczeństwo statków, stojących przy brzegach, jest zupełne.

Stan wody o godzinie 11-ej przed południem stóp 6 cali 5.

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 218.75 i 219.—, co się równa kursom 45.72½ i 45.65 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.34½ i 9.34. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.— (odpowiadającym kursowi 217.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec niezbyt wielkiego pokupu waluty do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.97½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.—, 45.97½, 45.05, 45.92½ i 45.90, przeważnie jednak po kursach 45.95 i 45.92½. **Londyn** krótki brano po 9.36. Za **Paryż** krótki osiągano 37.37½ i 37.40. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki 46.02½, za Londyn krótki 9.38, za Paryż krótki** 37.50 **i za Wiedeń** krótki 74.9..

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4½% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.— i po 102.50 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 241.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226.50 i po 191.— listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek II-ej em. po 225.35, Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, bez pokupu. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć po 95.50 i tyleż za trzy dalsze serje, a zabrano kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 95 i 95.05. Za 4½% pożyczki wewnętrzne z r. 1893 go żądano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy poszukiwane po 100.35 V, VI-ej i VII-ej s., a ofiarowano je po 100.75, wzięto zaś kilkanaście tysięcy po 100.50 i 100.55, nadto zamieniono kilkanaście tys. trzech ostatnich seryj na II i III s. z dopłatą 35 kop.

Listy **zastaw. 5% miasta Łodzi** II-ej, III-ej i IV-ej serji **w żądaniu, bez pokupu, po 99.85.**

Za kilka tys. listów 6% zastawnych m. Płocka otrzymano po 102.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.25.

Kupiono kilka tysięcy rubli 4% obligacji moskiewsko-kaańskiej po 91.15.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 451, 452 i 452.50, kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 359, 359.50 i 360, poszukiwano akcyj Towarz. Starachowickiego po 146, Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakładów **przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu** na koniec b. m. po 547.50 oraz po 548.50.

W żądaniu kupony celne po 1.51.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych **wyczekujące.**

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. **Wiadro 78% rs. —.— do rs.** 8.79^5 2‰. **Dowozy** i zaofiarowania **są liczne. Usposobienie słabe.** *W. O.*

— W sali giełdy tutejszej wywieszono następujące ogłoszenie w sprawie wyboru maklerów przysięgłych:

„Prawo głosu na wyborach maklerów przysięgłych mają tylko kupcy I-ej gildji, będący członkami zgromadzenia giełdowego, stosownie do § 9-go instrukcji o porządku mianowania i uwalniania maklerów przysięgłych.

Uwaga do § 10 tejże instrukcji wskazuje, że każda osoba mająca udział w zebraniu, ma prawo do jednego tylko głosu, bez względu na liczbę pełnomocnictw.

Zgodnie z powyższem, w zebraniu wyborczem uczestniczyć mogą:

Kupcy I-ej gildji, członkami zgromadzenia giełdowego będący, osobiście, lub też, o ile sami nie są obecni, przez prokurentów.

Prokura usprawiedliwia się cyrkularzem lub poświadczeniem rejentalnem.

Towarzystwa akcyjne reprezentowane być mogą przez członków rady zarządu lub dyrektorów.

Towarzystwa i kupcy zamiejscowi I-ej gildji, członkami zgromadzenia będący, mają prawo głosu, o ile opłacają podatek miejski od I-ej gildji przynależny (zgodnie z odezwą magistratu z d. 17-go grudnia 1893 r., za nr. 1044), i o ile są reprezentowane przez osoby, ogólne pełnomocnictwo do prowadzenia interesów firmy posiadające.

Wynika też ztąd, że wszelkie pełnomocnictwa wyłącznie do głosowania udzielane, nie mają żadnej wartości, a także, że reprezentanci kupców zamiejscowych I-ej gildji, nieopłacający podatku na rzecz miasta, choćby nawet opłacali na swoje imię II-gą gildję, nie mają prawa uczestniczenia w zgromadzeniu wyborczem."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani W.* — Z powieści Orzeszkowej przetłumaczona została na klasyczny język hebrajski przez Abrahama Rakowskiego powieść „Mirtch", w świeżo wydanym roczniku p. Sokołowa „Zbiór" (*Haasyf*).

— *Panu N. K.* — Klubu niema. Są tylko koła prywatne, z tych jedno bardzo liczne. Poinformować się można u. p. Chłopickiego lub Aleks. Rajchmana, red. *Echa muz*. Wszystkich dzieł wyliczać niepodobna; znajdzie je sz. pan w księgarni Paprockiego, Nowy Świat, 41. P. Ignacy Matuszewski jest autorem studjum literackiego „Djabeł w poezji". Podobno Ochorowicz pracuje nad nowem dziełem.

— *Prenumeratorowi.*—Podobno autentyczne.

— *Pani M. Ostr.*—Przedewszystkiem niema wakansów. Decyduje dyrekcja, do której wprost zgłosić się należy.

— *Panu D.*—Po opinjach pójdą wnioski.

— *Panu Wł. Tr.* — Dr. Ochorowicz pisze dzieło, które ma się ukazać w języku polskim i francuskim.

— *Muzykowi.* — O ile kto nie jest chorym na płuca, gra na flecie nie szkodzi wcale, chyba, że ktoś bez przygotowania odpowiedniego zacznie odrazu grać zbyt dużo i w pokoju niedobrze przewietrzanym. I tu potrzebne jest trenowanie się powolne.

— *Autorowi „Bajeczki"*. —Bajka o kogucie i perle—bardzo stara i dobrze znana, nowem tylko jest jej przystosowanie, i nicby w tem złego nie było, gdyby forma była cokolwiek udatniejsza. Pomijając drobne usterki, zaznaczamy, że takie rymy, jak: klejnoty=złote, potrafi=szafy, nie są rymami, a „napiętniony", zamiast napiętnowany, to poprostu barbaryzm.

— *Drachmelogowi.* — O wierszu p. t. „Dzień jej wesel.." to samo powiedzieć musimy, co i o poprzednim.

— *Nowicjuszce z nad Bzury.* — Tematy błahe, a obrobienie ich każe przypuszczać, że autorce są całkiem obce zasady rymotwórstwa.

— *Prenumeratorowi od lat 14-tu.* — Zakładów tego rodzaju dotychczas w całej Austrji niema. Istnieją domy przymusowej pracy dla pełnoletnich, lecz brak domów poprawy. W ostatnich czasach dopiero podjęto usiłowania, celem założenia instytucyj na wzór istniejących u nas osad rolnych dla małoletnich przestępców. W tym celu z ramienia galicyjskiego wydziału krajowego zakład ten zwiedzał członek wydziału, dr. Damian Sawczak. Jest zamiar utworzenia w Galicji podobnej instytucji w najbliższym czasie.

— *Panu Janowi Sen.*— Figura w pobliżu ulicy Smoczej istnieje w pobliżu ulicy Pawiej, a nie Gęsiej, jak sz. pan pisze. Ulica Pawia, od pawiów na tej ulicy hodowanych tak nazwana, kiedyś stanowiła grunty, do miasta należące, pobożni tedy mieszkańcy tej miejscowości figurę wymienioną niewątpliwie wystawili; kiedy?—trudno na razie oznaczyć, ale że ta była wystawiona na polu, najlepszy dowód w tem, że stoi w pośrodku dzisiejszej ulicy. Lud pobożny zwykł drogi przyozdabiać wystawieniem krzyża, czyli Bożej męki. Figury takie w naszem mieście przed laty istniały nawet na bliższych środka grodu ulicach. I tak przed pięćdziesięciu kilku laty stała „Boża męka" na rogu ulic Nowego Świata i Wareckiej, a do niedawna nawet na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, przeniesiona następnie na ulicę Nowogrodzką, gdzie do dziś istnieje; a dalej jeszcze na ulicy Leszno, w pobliżu Żelaznej, istnieje krzyż taki, pierwotnie drewniany, a następnie, gdy wichura go przewróciła, kosztem p. Szlenkera, właściciela okolicznej fabryki, wzniesiony został z kamienia. I na ulicy Żytniej, na przestrzeni jej do Okopów, istniała także „Boża męka". Figura na ulicy Pawiej, o którą sz. pan zapytuje, w r. 1871-ym kosztem pobożnych odnowiona została. W r. 1857-ym *Czytelnia niedzielna*, pismo ludowe, w Warszawie wydawane, zamieściło wiersz p. t. „Boża męka" pióra J. H. Do poezji tej dorobił następnie muzykę dyrektor orkiestry teatrów warszawskich, ś. p. Józef Stefani która jako dodatek do czasopisma *Ruch muzyczny* (№ 51 z r. 1859-go), przez Józefa Sikorskiego wydawanego, dołączona została.

— *Panu Natanowi S.*— Jako urodzony d. 12-go listopada r. 1875-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1897-ym.

— *Panom Z. i S. Sz.*— Wszystkie dzieła Klemensa Junoszy wychodzą obecnie w osobnem 10-tomowem wydaniu. Dotąd opuściło już prasę pięć tomów.

— *Panu J. L.* — Świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjalnych jest dostateczną kwalifikacją naukową, przy zapisie atoli zarząd szkoły wymagać prawdopodobnie będzie egzaminu weryfikacyjnego z nauk matematycznych i przyrodniczych.

— *Stałemu prenumeratorowi w Łodzi.* — *Bureau central de bienfaisance du Baron M. de Hirsch, 36, rue de Bellechase, Paris.*

— *Prenumeratorowi od r. 1870-go.*— Pralnia parowa pierzy, o której założeniu donosiliśmy w r. z., w Warszawie istnieje, szczegółowego atoli jej adresu nie znamy. Poszukiwanie adresu było właśnie powodem opóźnienia w udzieleniu żądanej informacji. Jeżeli adres otrzymamy, niezwłocznie go zakomunikujemy.

— *Prenumeratorowi z ul. Przyokopowej.*— Wiadomość tę zaczerpnęliśmy z *Gazety kaliskiej*, po bliższe przeto objaśnienia zechce sz. pan zwrócić się do redakcji pomienionego pisma.

— *Stałej prenumeratorce w Z.*— O ile wykazują tabele urzędowe, przytoczone serje w ciągnieniach dotychczasowych nie wyszły.

— *Panu Szymonowi N.*—Adresu p. Ad. Kor. nie posiadamy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym lutego.—Dowozy w dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, składały się z drobnych partyjek ziarna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korcy, wyborowej nie było, za białą płacono 5.15, za pstrą 4.65. Dostawy żyta wynosiły 300 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 3.45 do 3.50, innego towaru nie nabywano. Owsa dowieziono 200 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.25 do 2.62½. Za siano płacono 40 do 50 kop., za słomę 25 kop. za pud.

— **Artykuły żywności** (z dnia 9-go lutego r. b. — Sporo dostawców zaległo dziś punkta targowe, tak z bliższych jak dalszych podmiejskich okolic. Przybyłych za zakupem dosyć krążyło po wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy sprzedawano bochenek 8-funtowy od 9—10 kop., razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zw. osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają. — **Mięso** nieco taniej. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawana po 12—13 kop., w gorszych 10—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 11—12 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** taniej: indyki od rs. 2.50 do 3.00, indyczki od rs. 1.20 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 45 kop., kaczki większe od 60 do 70 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.40, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drożej, łosoś świeży funt kop. 60, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 13—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby od 10—12 kop. sprzedawano. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 90 kop. do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od 45 do 50 kop. płacono. — **Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 35—40 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—32½ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.10 do rs. 1 kop. 20, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. — **Oleje**: rzepakowy kwarta 35—36 kop., słonecznikowy 46—48 k.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 2½ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 8—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop. **Warzywa**: Pietruszki pęczek 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 5—6 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 6 kop. płacono. Kapusty czerwonej główka 5—7 kop.

Odessa 2-go lutego. (Rynek zbożowy). Pszenica ozima wagi 9 pudów do 9 pudów 15 f., 66 do 76 kop. Girka 64 do 73 kop. Jęczmień 42 do 45 kop. Żyto 51 do 55 kop. Owies 52 do 66 kop. ukurydza 46 do 52 kop. za pud.

Cukier. *Odessa* 2-go lutego. Rafinada Brodzkiego rs. 5,65, Gniewań rs. 5.60. Mączkę cukrową oddają w Odessie po rs. 4.05 do rs. 4.10.

Oleje i makuchy. Wygląd rynku **olejów** spokojny, chęci do spekulacji niema i dla tego sprzedaż ograniczać się musi na małych obrotach, przy cenach stałych, prawie niezmiennych, wahających się pomiędzy rs. 4.40 a rs. 4.55 za pud oleju **rzepakowego** z beczką; cena ta miarodajna też jest i dla oleju **lnianego**, za wyjątkiem oleju pochodzącego z fabryk ryskich, którego ceny znacznie są wyższe, bo dochodzą do rs. 5. Lepszym nieco popytem, a nawet zwyżką ceny, pochwalić się może olej **słonecznikowy**, którego cena z rs. 6.15 podskoczyła nieprzewidzianie na rs. 6.45. Oleju **konopnego** znajduje się u nas podobno jedna partja, za którą żądają coś około rs. 5.50. Należy jeszcze zauważyć, iż słabe obroty olejem rzepakowym w znacznej części przypisać należy temu, iż się prawie nic nie eksportuje do Rosji, która potrzeby swoje wyjątkowo w tym roku zaopatruje na innych rynkach, po cenach wyższych, niż się to dotąd kalkulowało; przyczyną tego ma być ta okoliczność, iż oleje tutejsze nie dają się w tym roku dobrze rafinować, co po części, o ile takowe pochodzą z prowincji, ma być istotnie prawdą. **Makuchy**, przy obrotach ospałych, słabo.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 7-go lutego 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	400	—	350	—	—	45	60	12	13	14	18
dost. kolejami . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe .	30	30	—	90	110	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie dobre. Popyt za granicę dość dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Peykert z Beuten, Stawowiak z Katowic, Fleiszer z Gór Tarnowskich oraz Freilich i Tomczak z Mysłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 9-go lutego r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	743.5	77	Z	3.8	=	3.0
D. 9-go g. 7 r.	747.5	79	Z	2.8	=	2.2
g. 1 pp.	746.3	77	Z	4.0	=	3.2

W ciągu d. 8-go b. m. { Temperatura najniższa C. 3.5=R. 2.8
" najwyższa C. 8.8=R. 7.0
Wysokość wody spadłej mm. 0.0 }

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 7-go lutego r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	70.3	2.8	— 0	pogodnie	—	12	3
Berlin	57.8	7.7	ZPd 5	pogodnie	1	—	—
Biarritz	75.1	3.3	WPd 2	¾ pochm.	—	—	—
Budapeszt	70.8	—0.4	Z 1	pochm.	—	8	—2
Bukareszt	71.2	—0.8	Z 2	¼ pochm.	—	—	—
Christiansun.	25.5	3.3	PdZ 8	¾ pochm.	12	—	—
Genewa	75.7	2.0	— 0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	73.2	—3.0	— 0	pogodnie	—	7	—4
Hamburg	54.4	8.8	Z 8	pochm.	3	—	—
Ischl	73.7	—1.4	PdW 2	pochm.	7	2	—1
Kijów	64.7	0.1	Z 1	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	68.2	4.6	— 0	deszcz	—	8	4
Kopenhaga	45.7	8.3	ZPd 6	mgła	1	—	—
Kraków	65.2	3.2	ZPd 1	pochm.	—	3	—1
Lwów	65.3	0.0	Z 3	¾ pochm.	—	3	0
Malta	67.0	13.3	PnW 4	½ pochm.	—	14	11
Monachjum	70.7	3.0	PdZ 3	pochm.	4	3	0
Moskwa	59.5	—11.8	PnZ 1	pochm.	1	—	—
Nizza	72.4	7.0	W 1	½ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	— —	—	—	—	—
Paryż	70.8	8.1	PdZ 3	pochm.	—	10	8
Petersburg	45.6	—6.8	Pd 4	śnieg	—	—	—
Praga czeska	65.4	7.5	PdZ 5	pochm.	—	7	2
Rzym	72.0	6.2	Pn 4	pogodnie	—	14	5
Stokholm	30.7	7.0	ZPn 6	pochm.	—	—	—
Tryest	72.0	5.3	WPd 1	¼ pochm.	—	10	5
Wiedeń	70.5	1.6	Z 2	mgła	2	6	1

URZĄD STARSZYCH

ogłasza niniejszem, że sesja półroczna ***majstrów piwowarskich*** odbędzie się w sali magistratu w dniu 12 (24) lutego r. b., o godz. 6-ej po południu. Jednocześnie przypomina się, że żaden z uczniów nie może być wyzwolonym na czeladnika wcześniej, jak w trzy lata od daty zapisu i musi go osobiście wyzwalać majster, który go zapisał i składkę opłacił.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla maski w czarnej toalecie, będącej w towarzystwie z drugą, która przed 12-tą wywołała wrażenie na plotkarzu. — Za przewinienie ciężko cierpię, ufając w szlachetność twego serca, błagam przebaczenia. 701

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu grudniu 1893 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Czechowicz Jan, Buchta, powiat Kalwaryjski	730	96
Auszura Antoni, Paspirgiele, powiat Władysławowski	199	38
Zieliński Władysław, Obóz, powiat Lipnowski	168	25
Bernstein Dawid, Nakonowo, powiat Włocławski	220	—
Kuźnicki Władysław, Seredzice, pow. Iłżecki	5,032	95
Kuźniak Stanisław, Zamość, powiat Brzeziński	320	94
Żelińska Walerja, Dębowiec, powiat N.-Radomski	188	90
Żelińska Magdalena, Dębowiec, pow. Nowo-Radomski	908	82
Grabowski Andrzej, Pobiednik, pow. Miechowski	4,873	43
Schwartz Leon, Wierzbica, powiat Miechowski	317	28
Richter Konstanty, Lipno, powiat Jędrzejowski	37	80
Raczyński Józef, Drugnia, pow. Stopnicki	123	43
Olszyński Franciszek, Sielce, powiat Pinczowski	8,136	78
SS-wie M. Cieleckiego, Zygry, pow. Sieradzki	207	—
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Ks. Antoni Radziwiłł, Zaraków, pow. Słucki	1,302	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Dereczyn, powiat Słucki	336	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Przeorowszczyzna, pow. Słucki	4,789	91
Ks. Antoni Radziwiłł, Wojniłowicze, pow. Słucki	140	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Suchlicze, pow. Słucki	1,397	90
Ks. Antoni Radziwiłł, Wiażewicze, powiat Słucki	105	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Moskalowka, pow. Słucki	315	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Sietiszcze, pow. Słucki	112	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Dawidgródek, pow. Mozyrski	91	—
Bochwic Otton, Koczergeszka, pow. Nowogródzki	495	51
Pikel Władysław, Skopiszki, powiat Rosieński	700	—
Hr. Stanisław Kossakowski, Ludwinowo, powiat Grodzieński	996	—
Niezabytowska Alina, Rafałowo, powiat Dzisneński	1,900	—
Łącznie . . .	**34,146**	**24**

Członek Komitetu Nadzorczego,
Eustachy Dobiecki.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Kohn Salomon, Łódź	23	33
Jaworowski Stanisław, os. Połaniec, pow. Sandomierski	128	50
Hebda Wincenty, Krzeszów, powiat Biłgorajski	295	35
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Milecki Chaim, Mińsk	900	34
Romarowski Jankiel, Wilno	129	—
Łącznie . . .	**1,476**	**52**
Ogółem wypłacono w miesiącu grudniu 1893 r.	**35,622**	**76**

Warszawa, d. 26 stycznia 1894 roku.

Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
188r *w. z. Ks. W. K. Woroniecki.*

Doroczna WIELKA WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

rozpoczyna się 12-go LUTEGO

W MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE,

Senatorska 10. 225

Leichner's Fettpuder

Puder tłusty LEICHNERA.

Cena pudełka rs. 1.

Puder do użycia w dzień i wieczór, nieznaczny na twarzy. — Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bielidło tłuste. — Ołówki do brwi.

Do sprzedania we wszystkich składach kosmetyków i Materjałów Apteczn. w Rossji.

L. LEICHNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.

Skład główny na całą Rossję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19 **w St.-Petersburgu.** 140r

---

Ważne dla Rodziców.

Instytut handlowy Dyr. S. Hecht w Berlinie Münzstr. 16, wykształca chłopców wyżej 14-tu lat i dorosłych, na zdolnych buchalterów i korespondentów obcych języków, w ciągu kursów ¼. ½ i całorocznego.—Nawet przy uczniach tępszego umysłu osiąga najlepsze rezultaty.—Pensjonat zastępujący dom rodzicielski.—Przyjmowanio do instytutu każdego czasu.—Wskazuje się posady.—Prospekty wysyła Dyrektor. 161r

---

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**,

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**.

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

NAJNOWSZE WALCE

Stefana Krasuskiego,

kompozytora walca „Sny młodości" pod tytułem

„Towarzystwo Warszawskie"

Do nabycia u F. Hösicka'a i we wszystkich księgarniach. 220

LOKAL

do wynajęcia

po fabryce lamp, z pozwoleniem na motor gazowy, od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca. Wiadomość u gospodarza, Leszno 64. 188

Potrzebny do kupna majątek z łąkami i lasemw dobrej komunikacji,

mający obszaru trzydzieści kilka włók. Większy może być przyjęty na zamianę na 28 włók w blizkości Warszawy, w dobrej ziemi, dobrem gospodarstwie, z gorzelnią, tenże może być sprzedany.—Bliższa wiadomość Mazowiecka № 5, mieszk. № 2, od godz. 12-ej do 2-ej po poł. 172

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że interes mój tabaczny, egzystujący w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej № 7, odstąpiłem z dniem 28 Stycznia r. b. bez firmy, W-mu Wandalinowi Massalskiemu. Co się tyczy należności od Szanownych Klijentów, to proszę z takowemi udawać się do mego prywatnego mieszkania: Wierzbowa № 7, m. 5.

215 Z głębokiem poważaniem

Edward Westphal.

Poszukuję

Lokalu fabrycznego,

z kotłem parowym zaraz lub od Lipca, możliwie na parterze.—Łaskawe oferty poste-restante Nr 4711. 206

Szkoła Cechowa

M-ME MERCÈRE,

Nowy-Świat № 20.

Przyjmuję uczennice na naukę kroju i szycia dla domowego użytku, jak również z prawem zapisywania **w Urzędzie Zgromadzenia**, w celu uzyskania **Patentów Cechowych**, gdyż te tylko dają prawo przyjmowania posad **w Szkołach Rządowych** i zakładania magazynów.

Przy szkole jest pensjonat. 57

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY",

podaje do wiadomości, że w dniu 18 Lutego r. b., o godz. 10-ej zrana, w Sali Tow. Popierania Przemysłu i Handlu, odbędzie się zwyczajne półroczne Zebranie Członków Stow. „Merkury".—Jeżeliby zaś w tym terminie nie zebrała się dostateczna ilość osób, to drugie i ostateczne Zebranie odbędzie się w dniu 4 Marca w tejże sali, o godz. 10 zrana.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie za ubiegłe II p. 1893.

2) Wnioski Zarządu co do rozdziału zysków i etatu na I p. 1894 r. 173r

---

Tanio do sprzedania

Kredens bardzo duży, toaleta machoniowa antique, dwa lustra w złoconych remach z konsolami, garnitur mebli polisandrowy z pokrowcami i stół mahoniowy z czarnym marmurowym blatem.—Leszno 28, m. 8. 207

Potrzebny młody człowiek,

znający **dobrze język russki**, trochę niemiecki, **ładnie piszący**, **posiadający rekomendacje** Oferty wraz z podaniem pensji adresować Moritz Stempel Krakau. 208

BAŁABUCHY

Kijowskie suche i płynne Konfitury. 55

Nowy-Świat № 23.

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej**, wniesionej przez *Józefę z Grabalskich Ignatowiczową* przeciwko mężowi swemu *Stanisławowi Ignatowiczowi*, w moc decyzji Sądu tutejszego z d. 8 (20) b. m. i r. za № 236—1 zapadłej, wzywam tegoż **Stanisława Ignatowicza**, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., o godz. 10½ przed południem, stawił się osobiście w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 13, celem wysłuchania uwag religijnych; zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokólarnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy; pod zagrożeniem: że jeżeli pozwany *Ignatowicz* w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego Prawu **(contumax)** uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jezeli przeciwko niemu wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie stanie się prawomocnym i apellacja od niego pozwanemu służyć nie będzie.

W Warszawie, d. 17 (29) Stycznia 1894 r

221 **X. Jan Jaworski.**

Cennik nasion

z Kalendarzem Ogrodniczym na 1894 r. wysyła na każde żądanie gratis

Zakład Ogrodniczy

F. Bardet,

Senatorska 35, w Warszawie. 174r

Syndyk ostateczny massy upadłości

Michała Lubawskiego.

na zasadzie postanowienia W-go Sędziego Komisarza upadłości, niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego 1894 r.. o godz. 1-ej z południa, sprzedane będą weksle, tytuły wykonawcze i inne zobowiązania dłużników Michała Lubawskiego przez licytację publiczną w Wydziale Upadłościowym Warszawskiego Sądu Handlowego przy ul. Długiej pod № 7 odbyć się mającą.

Warszawa, d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1894 r.

Witold Pronaszko. Adw. Przys.

227 (ul. Długa № 27).

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, obciążony tylko pożyczką Tow. Kred. Miejskiego

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w gub. Kieleckiej, bez serwitutów, w najlepszej glebie Skalbmierskiej położony, o 2 wiorsty od Cukrowni Łubna (poczta, telegraf, doktór i apteka), 30 wiorst od st. Miechów D. Ż. Iwangr.-Dąbr.—Majątek składa się z 3-ch folwarków, rozległości 36 włók, w tem łąk m. 135, lasu m. 60, wikla m. 24, ogrodu m. 6, reszta grunt orny bez żadnych nieużytków. Budynki i inwentarze w najlepszym stanie. Wiadomość: ulica Leszno 14, m. 1. 226

222

Zaginął Pugilares

dnia 7 Lutego, w nocy, zawierający oprócz gotówki, różne papiery oraz rewersy: 1) na rs. 750 wystawiony na imię Kazimierza Przybysławskiego przez pana G. H. 2) na rs. 400 wystawiony na imię Kazim. Przybysł. przez Ma. M. 3) na rs. 62, wystawiony na imię Kazim. Przybysł. przez p. K. C. oraz bilety wizytowe.—W nagrodę przeznacza się zawarta tam gotowizna. — Odpowiednie zastrzeżenia zrobiono. — Adres: Marszałkowska № 92. **Kazim. Przybysławski.**

Do wydzierżawienia

na lat 3 w Sandomierzu: 2 duże ogrody owocowy i warzywny, przytem 4 morgi gruntu ornego, pastwisko, dom mieszkalny (7 pokojów i 2 kuchnie) wraz z zabudowaniami gospodarczemi, za rs. 450 rocznie.—Kaucja rs. 300. — Bliższa wiadomość u właścicielki.—Adres: M. Sokołowska w Sandomierzu. 224

W Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

(Krakowskie-Przedmieście 66),

w Sobotę 29 (10), w Niedzielę 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., znany fizyk

N. LENOIR,

przedstawi

Przegląd Powszechnej Wystawy *w Chicago*,

w oryginalnych, świeżo sprowadzonych na 25 stóp wysokich, wspaniałych obrazach niknących

w 3 wielkich oddziałach,

składających się ze 100 nowych artystycznych obrazów z urozmaiconym programem.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Kasa otwarta od godz. 10-ej zrana. 228

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia każdej chwili w mieście powiatowem Koło 216

Restauracja.

wraz z szynkiem połączona, egzystująca od lat kilku, z utensyljami i bilardem, pateot wykupiony na cały rok, komorne zapłacone za trzy lata, osobiście lub listownie P. Jałoszyński w Kole.

WYPRZEDAŻ.

Lalki charakterystyczne znanej firmy **Józefowicz**, bielizna, galanterja, szafy z całem urządzeniem, po cenach bardzo nizkich.—**Marszałkowska № 39**, firma JÓZEFOWICZ. 120

Nauka i wychowanie.

A. **Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4838

Angielka młoda, z bardzo dobremi rekomendacjami poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 4998

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901

Buchalterji, rachunkowości, korespondencji handlowej w angielskim, francuzkim, niemieckim udziela S. Modelski, z upoważnienia war. okr. nau. Nowogrodzka № 27—4, od 6—7. 4563

Chcę pobierać francuzki za egzercytowanie z dopłatą. Oferty pod „Francuzki" przyjmuje kantor Kurjera. 4946

Doświadczony nauczyciel, peszukuje lekcyj lub jakiego biurowego zajęcia na kilka godzin rannych. Oferty dla „P. L." przyjmuje Kurjer. 4872

Francuzka potrzebna na przychodnią. Praga, ulica Olszowa № 14, u właściciela domu, między 2-gą a 5-tą. 4893

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 4036

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 4966

Młody człowiek, z 6-klasowem wykształceniem poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego odpowiedniego zajęcia. Wspólna 34, mieszkania 1. 4649

Nauczyciel języka francuzkiego, z wykształceniem uniwersytetu paryzkiego, posiadający upoważnienie tutejszego okręgu naukowego, udziela lekcyj języka i literatury francuzkiej. Wspólna № 20, mieszkania 3, od g. 4-ej do 6-ej. 4633

Nauczycielka pensji prywatnej, w średnim wieku, polka, posiadająca gruntownie język russki i arytmetykę, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje oppowiedniego zajęcia: nauczycielki do osoby starszej, zarządu domem, opieki nad dziećmi, tu lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuuje Kurjer pod lit. C. W. 4650

Nauczycielka muzyki posiadająca patent konserwatorjum udziela lekcyj, przysposabia do instytutu muzycznego. Leszno 19, mieszkania 14. 207r

Nauczycielka gimnazistka, dypłom z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Podwale 14, m. 5. 4759

Potrzebna osoba mówiąca dobrze po niemiecku i po francuzku, do chłopca szecio-letniego. Miodowa 1, mieszk. 1. 4892

Potrzebna bona. Chmielna 72, m. 30, tylko od 3—5. 4899

Potrzebna nauczycielka, rodowita francuzka na wieś. Wiad.: Marjensztadt 5—17. 48?8

Potrzebna młoda francuzka do dwojga dzieci. Zgłaszać się proszę na Marszałkowską № 56, m. 1. 4908

Student udziela korepetycyj do wszystkich klas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja." 4204

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Zgoda № 5, mieszkania 17. 4380

Za lekcje muzyki lub francuzkiego udzielam russkiego lub korepetycyj, przedmiotów gimnazjalnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gimnazjalne." 4914

Za doskonały krój ofiaruję wyższy francuzki. Mokotowska 57—13, od 10—12. 4900

Doniesienia osobiste.

Dla „Samotnego" w Łodzi list na poczcie. 4924

Dla „Samotnego" dwa listy na poczcie. 4902

Dwa listy dla Murzyna Wiwi do odebrania. 4986

Henrjeta wysłała odpowiedzi Okazicielowi rubla № 087412 i „Inżenierowi kolejowemu." 4970

La statua di Carme ma list na poczcie. 4954

List do „Samotnego" Łódź poste-restante wysłany. 4950

Łódź Samotny ma list na poczcie. Wanda Romana. 4947

Odpowiedzi od „Błyskawicy" dla „Czesława", „Jowisza", „Dumfries." 4969

Mężczyzna w średnim wieku, zajmujący posadę z pensją 1,200 rubli, dla braku czasu z powodu zajęcia i obowiązków pragnie tą drogą poznać towarzyszkę życia, osobę inteligentną, miłą, łagodnego charakteru, lat około 30, lubiącą ognisko domowe, z niewielkim posagiem. Traktuję serjo. Adresować proszę Warszawa poste-restante Okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego № 4540. 4540

Okazicielowi kwitu Kurjera Warsz. 4496 list na poczcie. 4923

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. **Bony** różnych narodowości, krojczynie, gospodynie, kasjerki. Oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 3349

Buchalter-korespondent z dwunastoletnią praktyką handlową w różnych branżach, zdolny i sumienny pracownik, zarządzający od czterech lat tutejszym składem hurtowym, pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty sub „P. R. 1000" przyjmuje administracja Kurjera. 4698

Brat chcący pomódz pozostałomu po ojcu rodzeństwu, prosi o wieczorowe zajęcie.— Jest urzędnikiem i ma 5 godzin wolnych, pisze ładnie, szybko i wyraźnie i odczytuje każdy charakter pisma. Oferty pod dewizą „Myśl" przyjmuje kantor Kurjera. 4478

Buchalter z polskim i niemieckim poszukuje zajęcia wieczorem. Wiadomość: Żelazna 87—12. 4489

Bilanse sporządza, sprawdza rachunki, kontroluje prowadzenie ksiąg, a także nowe księgi zaprowadza buchalter rutynowany. Aleja Jerozolimska 43, m. 23, przy Marszałkowskiej. 4907

Chłopiec z prowincji, lat 15, zacnej rodziny, życzy sobie przyjąć miejsce w jakimkolwiek handlu. Złota 34, m, 18. 4702

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Chmielna 13, m. 5, od 2—4 ej. 4022

Kasjer, zajmując posadę kasjera w jednym z zakładów leczniczych lat cztery, poszukuje od 1-go kwietnia posady kasjera, magazyniera, inkasenta lub t. p. w Warszawie, na prowincji lub w Rosji; na żądanie może być złożona kaucja 3,000 do 4,000 rs. Wiadomość w składzie aptecznym, Tłomackie № 13. 4864

Młodzieniec lat 19, przyzwoitej rodziny, spokojnego usposobienia, poszukuje miejsca lokaja u pojedyńczego pana. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „J. C." 218r

Mężczyzna w średnim wieku, inteligentny, znający dokładnie języki russki, polski i po części niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod „S. K. 800." Rekomendacje odpowiednich osób. 4873

Młody człowiek, znający języki russki i polski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może złożyć kaucję. Oferty składać do Kurjera Warsz. pod „K. P. 1000." 4891

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta lub pomocnika gospodarczego we wzorowem gospodarstwie. Bliższe szczegóły: Doroszkiewicz, poczta Kamieniec Litewski, gub. grodzieńska, majątek Sosny. 4778

Młoda freblówka poszukuje zajęcia na godziny. Chmielna № 63, m. 18. 4627

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do dozoru dzieci i zajęcia się gospodarstwem. Krucza 22, mieszk. 6 a. 215r

Osoba młoda, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Sienna 36, mieszk. 4. 4933

Ogrodnik posiadający dobre świadectwa poszukuje miejsca zaraz. Daniłowiczowska 4, drzeworytnia W-go Bojarskiego. 4275

Panienka młoda, inteligentna, obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej.— Oferty „Antonina" przyjmuje Kurjer. 4724

Panna z krojem i krawiecczyzną szuka roboty prywatnie. Świętokrzyzka № 25, mieszkania 10. 4887

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Nowy-Świat 55—11. 4962

Paryżanka młoda, inteligentna, mówiąca po polsku, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa lub podróży. Oferty: Kurjer sub „Wyjazd." 4945

Szwajcar hotelowy lub fabryczny, polak, katolik, władający językami niemieckim, angielskim, włoskim, russkim, poszukuje posady szwajcara w Warszawie lub też na wyjazd. Tenże może być tłómaczem. Oferty pod „Szwajcar" do Biura ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 4603

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Hoża 64, m. 18, 4931

Uczeń aptekarski, zupełnie zastąpi właściciela, poszukuje miejsca zaraz. „Panaceum" Sieradz poste-restante. 4450

300 rubli i więcej za wyrobienie posady handlowej lub innej. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Dyskretnego 300." 4651

Sądownik szuka popołudniowego zajęcia.— Ulica Wielka 33, mieszkania 35. 4929

b) Zaofiarowane.

A. **Fotograf** kopista zdolny potrzebny zaraz. Zgłosić się w czwartki, poniedziałki i wtorki od 6—8-ej wieczorem, Mazowiecka 10, m. 8. 4748

Ajent potrzebny do sprzedaży po ulicy, umiejący czytać, pisać, z gwarancją. Wiadomość: Biała № 8, m. 1, od 1 do 2-ej. 4713

A. **Panny** zdatne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Graniczna 11—19. 4994

A. **Spódniczarka** wydoskonalona potrzebna zaraz. Pensja 20 rs. Graniczna 16, mieszkania 8, wejście sienią. 4956

Bona izraelitka niemka potrzebna. Gęsia 14—5. Tamże skrzypce do sprzedania. 4984

Chłopiec do lat 18, porządnych rodziców, potrzebny na praktykę za wynagrodzeniem do składu porcelany, Długa 15, obok soboru. 4886

Chłopcy od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 4726

Do kantoru hurtowego składu towarów kolonjalnych poszukuje się obrotnego i w fachu tym obeznanego buchaltera-korespondenta, chrześcjanina, który polskim, jak i niemieckim językiem doskonale władać musi.— Oferty w języku niemieckim wraz z kopjami świadectw i z podaniem wysokości pensji przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. G. A. 4648

Do kwiatów potrzebne panny, podręczne i uczennice płatne. Nowomiejska 12, mieszkania 11. 4822

Do kwiatów potrzebne zwijaczki uzdolnione oraz uczennice. — Kajper, Tłomackie № 2. 3708

Dziewczęta do numeratora i papieru potrzebne do W. Kreusch, Żabia 4. Pierwszeństwo mają obznajmione z tą robotą. 4955

Dam zaraz posadę magazyniera na wyjazd człowiekowi ze średniem wykształceniem; żądam gotowizną zaraz rs. 100. Wiadomość: Leszno № 71, m. 23, zrana od 10—11-ej. 4993

Francuzka potrzebna na demi-piace. Jerozolimska 25, m. 8, między 7 a 8-mą wieczorem. 4800

Fabryka pudełek, Zielna 17, potrzebuje zdolnych czeladzi i panien. 4786

Krojczyni zdolna potrzebna pilno na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 4985

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej lub prywatnego nauczyciela, potrzebny jest zaraz na pomocnika buchaltera.— Oferty sub „Pomocnik buchaltera" przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 4903

Potrzeba kilku czeladników stolarskich do dobrej roboty meblowej; zapłata dobra.— Wiadomość u A. Stibert w Łodzi, ul. Dzielna 24. 4638

Praktykant kantorowy, ładnie piszący, potrzebny. Dobra 3, m. 1, od 11 do 2-ej. 4247

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Ulica Podwale 10, m. 10. 4666

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami od 1-go marca. Ulica Róż № 6, od 10-ej do 12. 4657

Panny kompletnie uzdolnione oraz podręczne potrzebne zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella", Przejazd № 11, pierwsze piętro. 4614

Potrzebna przyzwoita i zdolna modystka, z dobremi świadectwami, do pierwszorzędnego magazynu strojów w Tyflisie. Wiadomość: Żelazna 73, m. 4. 4737

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowy-Świat № 34, m. 21, A. Wiśniewska. 4681

Potrzebny uczeń do sklepu rolniczego w Krośniewicach. Wiadomość tamże. 4814

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Złota 24, Kurowska. 4810

Potrzebny ogrodnik od 1-go kwietnia r. b., mówiący po niemiecku; pensji rs. 100 i wystarczająca ordynarja, mieszkanie, opał. Kopje świadectw lub osobiste przedstawienie do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gub. warszawska. 221r

Potrzebna zaraz kantorowa do zarządu pralnią, z pewną gwarancją.—Chmielna № 18. 4996

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do dozorowania osoby słabej. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 114 domu, P. Królikowska. 4866

Potrzebna bona niemka od 1-go kwiatnia. Chmielna 31, m. 7. 4875

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki do pończoch. Zielna 16, m. 12. 4867

Potrzebna dziewczyna do lekkiej posługi pokojowej za pensję lub z ubraniem. Aleja Jerozolimska 16, godz. 1—4-ej, pani Grudniewicz. 4898

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników oraz podręczne. Pracownia Ryffert, Królewska № 49. 4976

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego, Krucza 44. 4972

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Ciepła 7, m. 63. 4960

Panny do szycia kapeluszy w ręku potrzebne zaraz. Weller et Co., Tłomackie 9. 4951

Potrzebna francuzka do 6-letniej dziewczynki, kilka godzin dziennie wolnych, dostanie pokój oddzielny i dopłatę. Kaliksta 17, m. 3. 4944

Potrzebna panna do roboty kapeluszy męskich. W. Antonowicz, Miodowa 4. 4943

Potrzebny czeladnik introligatorski. Daniłowiczowska 16. 4934

Potrzebny ogrodnik na wieś. Wiadomość: Leszczyńska № 7, u właściciela domu. 4919

Potrzebna podręczna do kwiatów i do nauki krawiecczyzny. Orla 8, m. 2. 4918

Potrzebna panna do spódnic i podręczne.— Twarda 16, mieszkania 13. 4915

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Ulica Niecała № 12, mieszk. 16. 4913

Potrzebny jest zaraz rządca rolnik z gwarancją hypoteczną. — Szczegółowe oferty składać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Rządca." 219r

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki i staniczarki do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 4992

Potrzebne zaraz maszynistki i dziurkark do bielizny. Marszałkowska № 95. mieszkania 37. 4983

Poszukuje się z repertuarem koncertowym śpiewaczki, skrzypaczki i wiolonczelistki lub cytrzystki na szereg koncertów po Rosji. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, od godz. 12—2-ej po poł. 4979

Sklepowa potrzebna do pralni Matyldy.— 16 Chmielna. 4909

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarskiego. Miodowa № 12. 4965

Wiedeński Magazyn, Niecała 3, potrzebne zdolne panny do spódnic i staników. 4875

Wózek ręczny do pudełek kupię. Potrzebny człowiek do rozwożenia. Belwederska, za rogatką, fabryka tektur. 4916

Kupno i sprzedaż.

A. **Kupuję** złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy Świat № 36. 4315

A. **Wyprzedaję** garnitur tremo, kredens, szafy, łóżka, otomanę, umywalnię, stoły, krzesła. Krucza 10, m. 9. 4446

A) **Meble** za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, dywany, firanki.— Elektoralna 45, m. 3. 2539

Antykwarjusz Maliński, Królewska 3, magazyn (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje pasy polskie i rozmaite starożytności. 2569

Articles de Venice. Ample, latarnie, świeczniki, kandelabry, lichtarze, bronzy stylowe, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 1145

A. **Trębacka** № 3. Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę. 4696

A. **Okazja.** Piękna dywanowa otomana i garniturek za bezcen. Długa 25—45. 4942

A. **Gobelinek** z figurami chcę nabyć. Kto złożył i zabrał takowy w styczniu z sali licytacyjnej „Monopol", raczy złożyć ofertę w Kurjerze Warsz. „Amatorowi." 4991

Biurko dębowe 5-szufladowe. nowe. Ulica Książęca № 7, mieszk. 9, u stolarza. 4897

Bilard kupię niedrogo; za rogatką Jerozolimską pierwszy dom, restauracja. 4885

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 2576

Garnitury meblowe od 30 rubli, wielki wybór, posiada Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 4378

Do sprzedania tokarnia ze szwungradem. Grzybowska 74, m. 9 a. 304r

Dwunastokonna maszyna parowa do sprzedania. Wspólna № 23, Siennicki, inżenier. 2984

Do sprzedania maszyna Singera z ręcznym aparatem za rs. 25. Marjańska № 4, mieszkania 3. 4917

Do sprzedania bardzo tanio po zwiniętym magazynie mód: szafa sklepowa półoszklona, kontuar, które mogą służyć nawet do restauracji lub szynku, szyldy, lampy gazowe oraz pozostałe kapelusze gotowe ubrane najnowszych fasonów i rozmaite dodatki. Wiadomość w kawiarni hotelowej, ulica Wierzbowa, hotel Angielski. 4671

Eleganckie urządzenie sklepowe dębowe, solidnej roboty, do mniejszego sklepu, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na dystrybucję, bieliznę i t. p., zaraz do sprzedania za pół ceny, t. j. za rs. 120. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 4756

Fortepian Kerntopfa amerykańskiej konstrukcji do sprzedania za 450. Marszałkowska 136, m. 11. 4990

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki, do sprzedania. Królewska 17, m. 8. 4874

Fortepian Hofera dobry rs. 280. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10—4-ej. 4973

Fortepian do sprzedania. Dzielna № 58, m. 1. 4937

Fortepian Hofera krótki, z pięknym tonem, do sprzedania rs. 325. Twarda № 26, stróż wskaże. 4927

Fortepian Playela, koncertowy, sprzedam. Marszałkowska 101, mieszkania 6, cena 425 rubli. 4513

Fotograficzny aparat sprzedam tanio. Miodowa 12, mieszkania 11. 4654

Gablotka czarna, oszklona, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Wiadomość Krak.-Przedmieście № 4, m. 35. 4474

Garnitur mebli rzeźbiony, szafa, 6 krzeseł stołowych tanio wyprzedaję prywatnie. Ulica Chmielna 10, m. 6. 4978

Jest do sprzedania kareta podwójna i amerykan. Nowy-Świat 25, w zakładzie kowalskim. 4455

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasę Bohtego, wannę z ogrzewaczem, prawie nowe, zbywam. Chłodna 40—22. 4739

Łóżka orzechowe stylowe rubli 45 i umywalnie. Stolarz, Leszno 44. 4987

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 3803

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 4466

Maszynę Whelera-Wilsona tanio sprzedam. Ulica Pańska 62, mieszkania 2. 4940

Meble, garnitur, garniturek, otomany bardzo tanio. Widok 22, m. 24. 4562

Maszynę parową o sile 4 do 6 koni oraz kocioł parowy około 10 atmosfer, używane, kupię. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Teofil." 4895

Maszyny Singera i Whelera-Wilsona, pięknie szyjące, nowe i używane, bardzo tanio w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 4967

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 4948

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 4936

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 4989

Maszynę Singera nożną, mało używaną, sprzedam tanio. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 4930

Modne dwa żakiety granatowe wiosenne, prawie nowe, sprzedam. Marszałkowska 90, m. 15. 4003

Magazyn starożytności, Plac Bankowy, dom Janasza, poleca meble, bronzy, porcelany. 4692

Niedźwiedzica 9-miesięczna dużej rasy jest do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 26, mieszkania 6. 4442

Otomana i garnitur mebli używany jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 4939

Otomany gustowne urzędowej roboty, garniturki fantazyjne czarne i całe kryte do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 4769

Pianino mało używane, fisharmonja Esteja do sprzedania. Krucza 8, m. 1. 4502

Potrzebuję nabyć srebra stołowe niezniszczone. Oferty składać w kantorze Kurjera dla A. B. № 80. 4634

Pianino amerykańskie rzeźbione, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 3715

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 4920

Potrzebna maszyna konna do wyrabiania cegły. — Oferty ze szczegółowym opisem przyjmuje Kurjer pod „Cegielnia 20." 4872

Psy pudle czarne rasy angielskiej do sprzedania. Hoża 11, m. 15. 220r

Skład maszyn do szycia ręcznych i nożnych sprzedaje najtaniej i przyjmuje takowe do reparacji. Krakowskie-Przedmieście 83, L. Bednawska. 4776

Salon i gabinet obstalunkowej roboty, w dobrym stanie, również i inne meble są do sprzedania. Pawia № 10, mieszk. 5. 3561

Szafy sklepowe oszklone do sprzedania; tamże żyrandol gazowy 3-płomienny, latarnia od ulicy i maszyna do rznięcia cukru. Senatorska № 9, pierwsze piętro, w każdym czasie. 4953

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (wagi circa 6 pudów) lub częściowo na pudy po rs. 3.60 za pud, kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9—4-ej po południu. 4064

Tualeta mahoniowa używana bardzo tanio u stolarza, Żórawia № 5. 4981

Wolant elegancki, prawie nowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 4921

Wyżły cetry czarne, rasowe, dwumiesięczne, po pięknym gordonie, sprzedam. Wilcza 27, m. 1. 4703

Zegar bronzowy, szal francuski, taca frażetowska. Chmielna 48, m. 15. 4941

Zbywam garnitur, tremo, biurko, kolumny, szafę, łóżka, kredens ciemny, stół za bezcen, Miodowa 18—2. 4982

6 krzeseł dębowych wysokich, staroświeckich, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 4884

94 przedmioty ze starej porcelany i kryształu za 300 rubli. Hoża 28, m. 4. 208r

Interesa handl. i majątk.

Ajent potrzebny do korzystnego interesu z gwarancją: Praga ulica Olszowa, u właściciela domu № 14, między 2-gą a 5-tą. 4894

Bufet na drodze żelaznej do odstąpienia.— Wiadomość: Chłodna № 10, m. № 2. 4674

Bufet przy kolei wydzieszawię tanio. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 4883

Brakuje rubli 20 do kupienia sklepu, ktoby mogł pożyczyć otrzyma procentu rubli pięćdziesiąt, ze spłatą po rs. 20 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Spłata". 4949

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Wiadomość: Hoża 50—5. Od 10—1, oprócz piątku i wtorku. 4968

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski bez długu i służebności dom trzypiętrowy nowowybudowany, z tegoczesnemi wymaganiami, skanalizowany, budowany przez właściciela administracyjnie. Wiadomość: Krucza № 29, m. 22. 3701

Do sprzedania dom narożny w najpiękniejszej części miasta, skanalizowany. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszk. 25, od 10-ej do 3-ej codziennie. 4618

Domy do sprzedania. Wiadomość u stróża, Smolna 11. 663

Do wydzierżawienia majątek ziemski o 10 wiorst od Łukowa i od stacji drogi żelaznej Krzywda położony, obejmujący mórg 750, w tem łąk m. 200, dobrze zagospodarowany i zabudowany, z obszernym domem mieszkalnym i dwoma ogrodami owocowemi, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym lub bez tegoż, Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Erywańskiej № 1; mieszkania 2, lub przez Łuków w Sarnowie. 4952

Folwark 5 włók, w dobrej glebie i kulturze, z łąkami, ogrodem, całkowitym inwentarzem, nowym domem mieszkalnym, malowniczem położeniem nad rzeką i przy szosie, do sprzedania za 20,000 rubli lub zamiany na dom. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Wilczyński." 4720

Jatka do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nizka № 52. Wiadomość na miejscu. 4890

Kupię dom dochodowy w dobrym punkcie, w cenie 20,000 do 30,000 rs. Oferty pod „J. B." Biuro dzienników, ulica Wierzbowa 8. 217r

Kupię dom drewniany. Oferty proszę składać do Kurjera pod liter. „Drewniany dom". 4922

Kawiarnia w dobrym punkcie, egzystująca od lat dwudziestu jest do sprzedania zaraz z powodu słabości. Wiadomość ulica Nowomiejska № 17, w kawiarni. 4369

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Żurawia № 28. 4964

Na południu Rosji do sprzedania młyn parowy i tartak, komunikacja wygodna. Wiadomość ulica Żelazna № 73, mieszkania № 12. 4879

Panów filantropów proszę o pożyczkę rubli 60, spłacę ratami tygodniowemi. Oferty dla „Ostateczność" przyjmuje Kurjer. 4453

Restaurację-szynk sprzedam z powodu wyjazdu. Marszałkowska 129, u stróża. 4584

Piekarnia do odstąpienia każdego czasu z powodu nieprzewidzianych okoliczności, może być prowadzona przez osobę niefachową. Wiadomość: ulica Chłodna № 62, mieszkania 30, pomiędzy godz. 10—12-tą i od 4 do 6-ej po południu. 4602

Plac na skład do wynajęcia zaraz. Dobra № 54. Tamże jest do sprzedania plac z murowanym budankiem, odpowiednim na lokale, warsztaty lub fabryki. Wiadomość u rządcy domu od 2 do 5 po południu. 4870

Poszukuje się przedsiębiorcy dla postawienia oficyny kosztem własnym. Nowolipie 41, u stróża. 4912

Rs. 1,000 do 1,200 potrzeba na niewysoki procent. Gwarancja na udziale w interesie dobrze prosperującym. Osoba pożyczająca, kobieta lub mężczyzna, może zająć miejsce kasjera. Wiadomość: Żórawia 19, mieszkania 16. 4622

Rs. 5,000 potrzebne są zaraz z gwarancją hypoteczną. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Marie." 4690

Rs. 100 potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, w sklepie z kwiatami. 4687

Rzadka sposobność! Z powodu bardzo słabego i samotnego właściciela można nabyć tanio wiatrak cylindrowy walcowy z gruntem i ładnemi zabudowaniami gospodarskiemi wraz z domem mieszkalnym, przy handlowem mieście, mlewo jest ciągle; za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ruda Guzowska, stacja kolei warsz.-wiedeńskiej u p. Rusek w Żyrardowie. 4957

Rs. 3,000 dam na pewną hypotekę na 7 procent w Warszawie. Reflektanci raczą złożyć ofertę w kantorze niniejszego pisma pod adresem: „Hypoteka, 3,000, Warszawa". 4861

Rs. 14,000 potrzeba na zastąpienie hypoteczne odpowiedniego domu na 2-gi №. Interesowani złożą adresy do Kurjera pod „Warszawa". 4904

Skład węgli dobry, komorne tanie, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Piękna 31, m. 19, od 10—4. 4988

Skład wędlin w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Wiadomość: Królewska 23, m. 1. 4935

Skład węgla tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Lipowa 11. 4906

Sklep spożywczy sprzedam, pieczywo płaci komorne. Cena przystępna. Ulica Chmielna 47. 4968

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Elektoralna 14, u stolarza. 4767

Z gotówką 16,000 wezmę w administrację albo w dzierżawę dom, kupię sumę hypoteczną lub działową. Oferty pod „J. G." Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 216

Zakład felczerski do sprzedania. Freta 11, m. 14. 4795

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

A. Lokal frontowy, złożony z 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami, bardzo elegancki, w cenie 480 rs. rocznie, do najęcia od 1 kwietnia. Twarda 27, mieszk. 8. 4797

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 4754

Do wynajęcia: Dzika 12, pierwsze piętro, sześć pokoi na jaki proceder, oraz sklep po felczerze; dwa pokoje, różne lokale od strony Nalewek sklepy. Wiadomość u właścicielki: Sienna 78, lub też na miejscu, codziennie o 1-szej. 4963

Do wynajęcia salonik umeblowany z przedpokojem, obsługą męzką, może być z życiem. Mazowiecka № 11, m. 30. 4932

Lokal parterowy: 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 4276

Letnie mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

Lokal przydatny na szynk lub restaurację tanio wynajmę. Aleje Ujazdowskie 8, mieszkania 7. 4580

Mieszkanie złożone z dużej sali, pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z trzema dużemi balkonami, z tych dwa kryte, na pierwszem piętrze, w ładnym ogrodzie, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość za rogatką Belwederską wprost Promenady u p. F. Wierzbickiego. 166r

Obora lub stajnia dla 6-u krów potrzebna. Wiadomość: Wilcza 2, m. 10. 4719

Od 1-go lipca poszukuje się mieszkania z 8—10 pokoi, na 2-m lub 3-m piętrze, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty składać: Wspólna 36, m. 7. 4911

Pół sklepu do odnajęcia przy magazynie mód. Chmielna № 2. 4889

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Bracka № 6, sklep spożywczy. 4977

Pokój przy familji, z meblami i opałem, zaraz do najęcia. Chmielna 31, m. 7. 4876

Pokój, meble, obsługa, samowar, pościel, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 4881

Potrzebne jest mieszkanie od 1 lipca, złożone z 7-u pokoi z wszelkiemi wygodami, koniecznie skanalizowane, na 1-m lub 2-m piętrze, przy ulicach: Berga, Włodzimierskiej, Mazowieckiej, Szpitalnej, Erywańskiej i przyległych ulicach. Wiadomość: Świętokrzyzka 16, m. 16, od 10—12-ej. 4751

Zaraz dogodne wspólne mieszkanie dla przyzwoitej panny. Bracka № 4, szwajcar wskaże. 4938

11 lutego potrzebny nauczycielce pokoik. Oferty przyjmuje Kurjer A. E. S. 4865

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 4980

Abażury gotowe, jedwabne, bibułkowe; szkielety druciane tanio. Śliska 18—23. 4959

Aparaty platinowe do wypalania na drzewie po rs. 10, u Jodłowskiego: Marszałkowska 137. 4080

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 4417

Artystyczna pracownia okryć damskich, krój europejsko-newjorski. Marszałkowska 104. — Juljusz. 1589

Dnia 7-go b. m. r. w wagonie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przychodzącym do Warszawy, o godzinie 7-ej min. 5 wieczorem, pozostawiony został portfel skórzany niezamknięty, w którym znajdowały się dwie książki, kilka wyroków sądów gminnych i inne bezwartościowe papiery. Znalazca zechce takowe zwrócić poszkodowanemu na ulicę Marszałkowską № 92, mieszk. 12, za nagrodą. 4878

Grób na Powązkach duży, familijny, murowany, przy pierwszej bramie odstąpię. Reflektanci oferty pod „Grób" złożą w Kurjerze. 4555

Mamki ze świeżym pokarmem do umieszczenia zaraz. Orla № 10. 4863

„Naprzód" Marsz! przez Gustawa Türke cena kop. 20, do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny u M. Orgelbranda. 4647

Okrycia damskie, kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 4527

Pracownia krawatów Louise wyucza, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 4755

Wyżymaczki przyjmuje do reparacji z gwarancją zakład mechaniczny. Miodowa 12. 4600

W czwartek 1 lutego zginął pies, mops szczeniak mający około 7 miesięcy, wabi się Żuczek. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ul. Zimną № 7, mieszk. № 3, za nagrodą. 4460

We wtorek dnia 6-go b. m. przejeżdżając o godzinie 8-ej wieczorem z kolei Terespolskiej na plac św. Aleksandra zgubiono czy skradzione sakwojaż ręczny, z czarnej skóry, z monogramem R. H., zawierający różne przybory podróżne, oraz paszport austrjacki i russki wid na imię Rudolfa Horny. Znalazca zechce takowe odesłać na ulicę Książęcą № 6, mieszk. 10, za nagrodą rs. 5. 4803

Wyżymaczki specjalnie naprawia, oraz maszyny do szycia zakład mechaniczny. Krucza 44. 4971

W poniedziałek d. 5 lutego w godzinach popołudniowych w przejściu z placu św. Aleksandra, przez Nowy-Świat i Aleje Jerozolimskie, zgubiono zegarek złoty damski, kryty, № 3831 fabryki Czapek i S-ka. Znalazca raczy zwrócić go za nagrodą: Aleja Jerozolimska № 80, mieszk. 12. 203r

Żałobny magazyn Dreżewskiej z ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na Niecałą № 1. 4154

Zaginął kwit kaucyjny J. Kirszbauma, na dostawę szkła do kolei Wiedeńskiej № 42, na rs. 250. Zwrócić do buchalterji tejże kolei. 4961

Znaleźnego rs. 15, 29 stycznia zgubiony pugilares w lombardzie na Lesznie № 2, znajdował się rewers, bilety wizytowe i antwerpska pożyczka ser. 6624 № 11. Odnieść na Nowy-Świat 70, mieszk. 11. 4911

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Января (9 Февраля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).